Nr. 240 Dnia 31 sierpnia. Niedziela. Dnia 19 (31) sierpnia 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	*Pocieszen. N. M. P.*	Wschód słońca o godzinie 5 minut 10.	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 54 r.	Czwartek. Rozalji Panny
Poniedz.:	Idziego Opata.	Zachód „ 6 „ 52.	Zachód „ 6 „ 23 w.	Piątek: Wawrz. i Justy. B
Wtorek:	Stefana Króla W.	Długość dnia godzin . . . 13 „ 44.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 8.	Sobota: Zacharjasza Pror.
Środa:	Bronisławy Panny.	Ubyło „ „ 2 „ 59.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10 R.	Niedziela: Reginy Panny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Świętosława, jutro Dzierżysława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Lisetta czyli córka źle strzeżona" i „Divertissement", jutro „Esmeralda" i „Divertissement";— Nowy: dziś „Nieboszczyk Toupinel", jutro „Symplicjus". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 3915 kop. 8. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, jako w drugi dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Pocieszenia N. Panny Marji, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawione zostaną następujące nabożeństwa: o godz. 7-ej zrana prymarja, o 9-ej wotywa, o 11-ej suma z kazaniem i benedykcją apostolską, o 4-ej zaś po południu nieszpory bez kazania. W ciągu całego nabożeństwa N. Sakrament nieustannie wystawiony będzie.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe w kościele parafjalnym w Raszynie ku czci św. Stefana, króla.

Środek przeciwko pijaństwu.

Szkodliwy wpływ alkoholu na organizm ludzki był już wielokrotnie omawiany w popularnych artykułach i monografjach. Wszyscy już dzisiaj doskonale wiedzą, że alkohol wywiera zgubny wpływ na wszystkie narządy naszej organizacji, że znacznie skraca życie, a co ważniejsza, jest źródłem wszystkich chorób umysłowych.

Na inną ważną niesłychanie kwestję chcielibyśmy zwrócić dzisiaj uwagę szerszych kół naszego społeczeństwa, a jest nią *leczenie pijaństwa.*

Pogląd, że pijaństwo nie jest wadą obyczajową, ale chorobą, nie został dotąd należycie rozpowszechniony. Zgodnie z przekonaniem panującem w szerokich warstwach społeczeństwa, że pijaństwo jest przestępstwem obyczajowem, pijak traktowany bywa z pogardą i lekceważeniem. O wyleczeniu go ze strasznego nałogu nikt niestety nie myśli!

Przy dzisiejszym stanie nauki nie może ulegać żadnej wątpliwości, że pijaństwo jest *chorobą umysłową.* Szczególniej uwidocznia się to w pijaństwie okresowem (dypsomania), przy którem nieprzezwyciężona chęć do napojów wyskokowych objawia się w pewnych odstępach czasu.

Stan ten powinien być zaliczany do obłędu perjodycznego; pijaństwo okresowe pojawia się szczególniej u osób z dziedzicznem usposobieniem, z nienormalnie wrażliwym systemem nerwowym itd.

Ale niedość, że alkohol rujnuje fizycznie i moralnie, niedość, że podkopuje dobrobyt jednostki, wywiera on w dodatku zgubny wpływ i na potomków pijaka.

Jak wszystkie choroby umysłowe i nerwowe, *pijaństwo jest dziedzicznem.* Potomkowie pijaków odznaczają się skłonnością do napojów wyskokowych, małem rozwinięciem umysłowem, a w najmłodszych już latach cierpią na bezsenność, drgawki i kurcze rozmaitego rodzaju. Według najznakomitszych badaczów zatrucie wyskokowe u rodziców jest ważnym momentem przyczynowym epilepsji (padaczki) wrodzonej.

Z tym okropnym popędem do alkoholu łączy się u potomków pijaka zepsucie etyczne: niechęć do pracy, rozwiązłość obyczajów, chęć do kradzieży. Prawodawstwo Likurga wyraźnie protegowało pijaństwo między jeńcami wziętymi do niewoli, między ludem podbitym, dla przygnębienia w nim uczucia swobody i dla łatwiejszego pognębienia go.

Nadto musimy zwrócić uwagę na tę ważną bardzo okoliczność, że skłonność dziedziczna do pijaństwa objawia się przy najmniejszej sposobności. Troski i zawody życiowe, które każą szukać ukojenia w pracy, jako najlepszem lekarstwie na wszelkie cierpienia moralne, ciągną potomka pijaka do kieliszka. O ile dziedziczność gra tutaj ważną rolę, dowodzi fakt, że nawet dzieci pijaków, które były wychowywane zdala od domu rodziców i otrzymały wzorowe pod każdym względem wychowanie, a więc nie ulegały działaniu przykładu rodziców, poddają się również prędzej czy później temu smutnemu popędowi do napojów wyskokowych.

U potomków pijaków obserwowano wielokrotnie wadliwy rozwój mózgowia, asymetrję i nieprawidłowy kształt czaszki, mało i wodogłowie, zanik częściowy lub ogólny mózgu i brak pojedynczych części ośrodkowych.

W ogóle dzieci pijaków przychodzą na świat ze skłonnością do rozmaitych chorób nerwowych i umysłowych.

Ciekawe są bardzo spostrzeżenia Darwina. Według tego genjalnego badacza, potomkowie rodzin pijackich wymierają w czwartem pokoleniu, prze-

PAJĘCZYNA.

Co za przepyszny dzień!

Słońce rzuca omdlewające już blaski przez otwarte okno mojej pracowni. Z pola idą podmuchy lekkie i chłodzą spracowane czoło. Zgięty we dwoje nad biurkiem, założonem planami i rysunkami, pracuję za czterech. Nigdy śmielsze projekty nie powstawały pod ołówkiem rysownika, nigdy efektowniejszych konturów nie tworzył mózg technika. Czuję, iż w tej chwili jestem zdolny do zbudowania arcydzieła. Ale, powoli! powoli!

Co za rozkosz pracować, mając cel życia przed sobą. Wiem, dla kogo i przez kogo pracuję. Chwilami, gdy ręka mi opada, czuję, żem strudzony straszliwie. Ale nie! niewolno mi być znużonym. Pracuję dla niej i dla nich. Gdy słońce zapadnie, a pół lampy wypali się, wrócę późną nocą do domu i znajdę ich uśpionych głęboko. Śpijcie, ja za was czuwać będę...

A tam obok huczą maszyny, warczą koła, głucho uderzają młoty fabryki. Cały gmach trzęsie się od jednostajnego drgania transmisyj, jak młyn na strumieniu, dokąd często odbywamy przechadzki. Kiedyś gniewał mnie ten stukot miarowy, ten hałas, ten huk powtarzający się co chwila. Dziś widzę, iż niema nadeń słodszej muzyki. Huczcie maszyny, warczcie koła, z głuchym trzaskiem opadajcie młoty! Kocham was, bo mi chleb dla moich dajecie.

Doprawdy, za piękny dzień mamy!... Odkładam na chwilę ołówek. Okno wychodzi na park, dziki zapuszczony, jak zwyczajnie park fabryczny. Niema w nim wypieszczonego wdzięku, ale jest dzikość i powaga natury. Jak w dziewiczym lesie, rośnie tu zielsko na zielsku, latorośl latorośl dusi. Nie pracowała tu ręka ogrodnika kosą ani gracą. Rośnie tu sobie wszystko, jak Bóg dał. Karłowate krzaki tulą się u podnóża kasztanów i lip rozłożystych. Wiatr niesie z głębi parku zapachy akacji, odurzające i silne jak nigdy.

Gdybym mógł przebić wzrokiem gęstwinę! Ale nie, to niepodobna! Ujrzałbym na końcu ogrodu domek maleńki, w którym od lat dwóch mieszkamy razem. Ja i ona, moja ukochana żoneczka, moje słońce, moja pieszczota. W tej chwili pewnie tuli do piersi młodsze niemowlę, podczas gdy starsza dziecina gramoli się na kolana matki, prosząc o pieszczotę. To moje dzieci! Jedno ma lat trzy, drugie rok sobie liczy niespełna. Gdyby Bóg chciał na nowo tworzyć legjon cherubów, wziąłby sobie za wzór moje maleństwo. Różowe to, jak jutrzenka poranna, świeże, jak poranek majowy, a szczebiotliwe, a rozmowne, a rozkoszne.

Błogosławioną niech będzie chwila, gdym po raz pierwszy spotkał cię, droga towarzyszko mojego życia. Ujrzałem cię raz tylko, a spojrzeliśmy sobie głęboko w oczy, jakby chcąc myśli ukryte w nich wyczytać. Piękną byłaś, jak marzenie. Miałaś oczy głębokie i wilgotne, usteczka do pocałunku stworzone i dwa figlarne dołeczki po bokach warg różowych. Spojrzałem ci w oczy raz: już wiedziałem, że jesteś aniołem, który mi życie jasnym promieniem ozłoci. Kto wie, może ci wyrządziłem zniewagę tem spojrzeniem, tak było gwałtowne i palące.

Ale przebaczyłaś mi... Po dwóch tygodniach znaliśmy się już dobrze, to jest ja ciebie poznałem tak dokładnie, żem ci oddał na zawsze moją duszę i moje serce. Zapytałem, czy chcesz być moją, odpowiedziałaś cicho: tak!...

O, będziesz moją! Poszedłem do matki staruszki i rzekłem:

— Błogosław nam, matko, znalazłem szczęście, na które pracowałem tak długo!

A matka trzęsła głową siwą, jakby chciała wygnać z niej myśli niedobre. Spojrzała na mnie smutnie i rzekła po chwili.

— Zapiękna żona, zapiękna!

— Więc cóż z tego?— pytałem niecierpliwy.

Staruszka milczała długo.

— Więc nic— odrzekła— mówiłabym napróżno... Zapiękna żona, zapiękna!

Oto przesąd starej kobiety! Cóż mi to szkodzi, że się ludzie oglądać będą, gdy przechadzać się z nią pójdę po głównej ulicy fabryki. Cóż ona temu winna, że ją Bóg stworzył na pociechę oczu? Cóżem ja winien, że spojrzawszy raz w głębie tych gwiazd błękitnych, wyczytałem w nich jedno tylko słowo: miłość?

Oto patrzcie: trzeci rok mija od chwili, gdym prosił matki o błogosławieństwo, i trzeci już rok z rzędu jestem najszczęśliwszym z ludzi. O, wiem, że jesteś piękną, moja ty kochanko i żono. Wiem, że się możesz okryć falą włosów, jak płaszczem, że masz pierś Junony a ręce dziecka. I dla tego kocham cię zawsze, zawsze za tobą szaleję. Macierzyństwo dodało ci majestatu. Nietylko cię uwielbiam, ale i szanuję, czczę, ubóstwiam. Gdybyś kazała, stawiałbym ci ołtarze.

Doprawdy, gdy spojrzę na siebie, podziwiam sam śmiałość, z jaką po skarb mój sięgnąłem. Bo natura nie uposażyła mnie w kształty Apolla. Jestem podobno kwadratowy, zwięzły, barczysty; ręce mam grube i czarne od pracy. Prawdziwy wół roboczy! Mam przytem siłę byka, a pięść zdolną zdruzgotać kowadło w chwili gniewu. Doprawdy, patrząc na nas dwoje, ludzie sobie mówić muszą:

szedłszy poprzednio wszystkie stopnie tak fizycznego jak i umysłowego zwyrodnienia.

Zgodnie z tem pojęciem, że pijaństwo jest chorobą umysłową, chorobliwem zwichnięciem woli, *powinniśmy nie naigrawać się z pijaków, ale ich leczyć i to leczyć bardzo troskliwie.*

Pijaństwo, powtarzamy, jest chorobą, która powinna być starannie leczoną.

Dotknięci „pijaństwem okresowem" powinni być umieszczani w zakładach dla chorych nerwowych i umysłowych, które winny mieć specjalny oddział dla pijaków.

Współczesna medycyna, po długich badaniach, doszła nakoniec do środka hamującego ten straszny popęd do alkoholu. Tym nieocenionym środkiem jest *strychnina*. Użyta wewnętrznie w formie pigułek, lub co lepiej w formie podskórnych zastrzykiwań, jest pewnym środkiem przeciwko pijaństwu okresowemu.

Nie na pogardę zasługuje pijak, ale na głęboką litość, a leczenie go jest naszym obowiązkiem.

Dr. Władysław Chodecki.

Echa kąpielowe.

Dubbeln w sierpniu.

Nad Baltykiem, w malowniczej wielce miejscowości, leży uczęszczany bardzo przez kuracjuszów Dubbeln, inaczej Majrenhoffem zwany.

Osada ta, a raczej miasteczko, znajduje się w obrębie Kurlandji; oprócz niemców z różnych stron kraju Nadbaltyckiego ściąga wielu gości z północno-zachodnich gub. a nawet z Królestwa Polskiego, zwłaszcza z gub. suwalskiej.

W r. b. w innych miejscach kąpielowych są pustki; w Dubbeln liczba kuracjuszów bynajmniej się nie zmniejszyła.

Nawet z Warszawy zawitało tu około 30-tu rodzin. Ogólna liczba gości przenosi 14,000 osób.

Dubbeln rozwija się coraz bardziej, w miarę upadku słynnej do niedawna ze swych kąpieli Libawy. Połąga i Dubbeln przyciągają ku sobie obecnie tych, którzy poprzednio kąpieli morskich w Libawie używali; są one przedewszystkiem daleko tańsze, a posiadają przytem wszystko to, czego tylko kuracjusze zapragnąć mogą.

Do najbardziej uroczych okolic osady Dubbeln należy wybrzeże zatoki ryzkiej, *la plage*: jest to niezbyt szeroki pas ziemi, ciągnący się na przestrzeni 20 wiorst, pokryty miękkim piaskiem morskim, porosły obficie staremi sosnami.

Z południa ochraniają go od wiatrów duny, czyli wzgórza piaszczyste. Jest to ulubione miejsce spacerów: pieszych, konnych i w powozach wszystkich kuracjuszów; miejsce zabaw dzieci.

Co wieczora zbierają się tu wszyscy, ażeby się przyglądać wspaniałemu zachodowi słońca.

O kilkadziesiąt kroków od wybrzeża, wzdłuż tegoż, przechodzi ładnie utrzymana szeroka ulica, ocieniona lipami; po obu jej stronach leżą dość gęsto wille letników, czyste, schludne i nader wygodnie urządzone.

Dalej, po za tą główną ulicą, przez piękny las sosnowy przechodzi kolej, łącząca z wybrzeżem morskiem właściwą osadę Dubbeln i inne miejscowości, jak: Bilderlingshoff, Assern, Schlock i inne, aż do Tukkum, leżącego o 49½ wiorst od Rygi.

Większość domków letnich, zamieszkanych przez kuracjuszów, należy do łotyszów. Są to przeważnie ludzie ubodzy, odnajmujący wille bardzo tanio: rs. 50 płaci się za cały sezon, a wzamian dostaje się nietylko 3—4 pokojów, lecz meble, nawet statki gospodarskie.

Życie jest tu również niezmiernie tanie.

Główny rynek jest w starym Dubbelnie; można jednak dostać wszystkiego od przekupniów wędrownych. Łotysi na olbrzymich wozach rozwożą różne produkty spożywcze, poczynając od mięsa a kończąc na ogórkach.

Kobiety łotyskie, mówiąc nawiasem, bardzo przystojne, dostarczają różnych drobiazgów, w codziennem życiu niezbędnych. Każda taka handlarka wędrowna ma wygląd nietylko przyzwoity, lecz nawet dystyngowany: ubraną jest w modny kapelusz słomiany, czysty, biały fartuszek, a przy gorsie ma bukiecik żywych kwiatów.

Zresztą, oprócz łotyszów, handlarze wędrowni rekrutują się też z różnych innych narodowości: tatarzy dostarczają mydła, żydzi towarów szmuklerskich, włosi koralów i wyrobów z konchy, niemcy wyrobów tkackich itp.

Jako rzecz, nieznaną całkiem na wodach naszych, a wielce pożyteczną, Dubbeln posiada kilka dużych willi, przeznaczonych na t. zw. pensjony.

Każdy z tych zakładów, za bardzo małą opłatą, przyjmuje dzieci w różnym wieku, potrzebujące kuracji morskiej.

U nas z chorem dzieckiem musi jechać do wód matka, ponosząc znaczne koszta; tu za kilkanaście lub kilkadziesiąt rubli dziecko korzysta z kuracji, pozostając pod opieką właścicielki pensjonu i dozorczyń. Każdy z tych zakładów co dzień urządza dla swych pensjonarzy zabawy tańcujące i spacerowe, iluminacje itp. Pensjony są utrzymywane przez niemki, które się wywiązują z zadania bardzo dobrze.

Nader przyjemny pobyt w Dubbelnie został w r. b. zamącony pojawieniem się wielkiej liczby psów wściekłych.

Na zakończenie słów parę o głośnym dramacie, który się tu niedawno rozegrał.

Przybył tu dla kuracji baron von L., człowiek 60-letni, wraz ze swą żoną, liczącą zaledwie 19 wiosen.

Młoda pani, która widocznie pozbyć się starca usiłowała, zrobiła z niego warjata i, dzięki intrygom i pieniądzom, umieściła w miejscowym szpitalu obłąkanych dra Pillinga.

Szpital nie chciał z początku przyjąć barona, lecz wobec świadectw kilku lekarzy, do liczby swych chorych zakwalifikował go.

Biedny starzec, dręczony w zakładzie, wyskoczył pewnej nocy oknem i.. wrócił do żony.

Lecz ta nie dała za wygranę. W mieszkaniu baronowej nastąpiła brutalna scena przemocy i gwałtu: przywołani przez młodą kobietę pachołkowie okrutnie skatowali starca i okrwawionego, a silnie skrępowanego odwieźli ponownie do szpitala, gdzie włożono nań kaftan.

Po upływie dni paru mniemany warjat uciekł ze szpitala ponownie, tym jednak razem już nie do żony, lecz do... policji.

Sprawa przybrała wielce drażliwy charakter.

Pani baronowa usiłowała uciec nad Spreę, lecz ją na granicy przytrzymano i przywieziono z powrotem do Dubbelna, gdzie ją osadzono w areszcie.

Oprócz młodej kobiety, za okrutny gwalt oddano pod sąd jeszcze kilka osób.

Baron L., wskutek tych wszystkich przejść, śmiertelnie się rozchorował.

Jeden z gości.

Dziewczyna chłopcem.

Przed kilku miesiącami donosiliśmy o niezwykłej a głośnej swojego czasu przygodzie romantycznej, która rozegrała się nad uroczemi brzegami jeziora Wörth.

Bohaterem przygody była młoda węgierka, hrabianka, ze znanej w ojczyźnie jej rodziny, Karolina Vay, która podczas wycieczki letniej w charakterze chłopca, jako hrabia Sandor, poznała, pokochała i poślubiła wrzekomo pewną, zamieszkałą tamże przy rodzicach dziewczynę.

Że jednak mniemany Sandor wesołe lubił prowadzić życie, a środki własne nie starczyły na to, nadużył zatem zaufania mniemanego teścia swojego na sumę 800 złr., czem sprowadził na siebie sprawę sądową. I oto wydało się za jedną drogą, że miano do czynienia z dziewczyną, Saroltą, urodzoną d. 6-go grudnia r. 1866-go, która, jako autorka, zdolnym bowiem była i literatem i dziennikarzem, używała pseudonymu hrabiego Sandora.

Wypadek, przyznać należy, niezwykły; to też zajął sobą uwagę poważnych nawet umysłów i zniewolił psychjatrę, profesora Kraft-Ebinga, do zbadania przeszłości chorobliwie ekscentrycznej dziewczyny.

Badania Kraft-Ebinga wykazały, iż chorobliwość ta nie od wczoraj się datowała.

Karolina pochodzi ze staroszlacheckiej rodziny węgierskiej, rodziny, w całem znaczeniu słowa tego: oryginałów.

Jedna z sióstr babki jej po kądzieli była histeryczką, która 17 lat przeleżała w łóżku, wmówiwszy w siebie paraliż. Druga z sióstr babki jej znowu, uroiwszy sobie śmiertelną chorobę, nie wychodziła z łóżka przez lat siedem; nie przeszkadzało jej to wszakże dawać bale. Trzecia ułożyła sobie, iż konsola, stojąca w jej salonie, zaczarowaną była. Ilekroć kto na konsoli tej przedmiot jaki postawił, zrywała się z krzykiem: „przeklęta, przeklęta", przedmiot ten chwytała i uciekała z nim do pokoju, przezwanego przez nią „czarną izbą", od którego klucz

---

— Przypiął kwiatek do kożucha.

Co mi tam! Nie jestem pięknym dla świata, jestem pięknym dla niej jednej i czytuję to od trzech lat w tych moich oczach kochanych, co mi wystarcza w zupełności. Z kwadratowego, zwięzłego kloca, o rękach grubych i spracowanych zrobił się pod jej wpływem człowiek subtelny i czuły. Zdobywam się niekiedy na pieśni słowicze, gdy trzymam kobietę moją w objęciach i długie jej sploty popielatych włosów pocałunkami paląc mi okrywam.

W tej chwili słyszę dzwon z oddali. To hasło przerwania robót. Ale daleko mi jeszcze do końca. Weźmy się do pracy żwawo, bo czas leci, nie czeka.

Masz tobie! Wizyta! Wchodzi Julek, jak zawsze uroczysty i wymuskany. Zkąd się temu chłopcu chce tak myśleć o sobie? Elegancki, wytworny, pachnący, pokręca w tej chwili maleńkiego wąsika, za którym podobno kobiety szaleją. Od dwóch miesięcy, to jest od czasu, gdy zamieszkał w moim domku na facjatce, nie widziałem go inaczej, jak wyciętym z żurnalu. Nawet przy pracy wygląda jak oleodruk, świeżym pociągnięty werniksem. Dziwne bo ludzie mają słabostki!

Dziś szczególniej Julek pachnie, jak beczka *mille-fleur*'u. Musi być zmęczony całodzienną pracą, bo pobladł i oczy mu się jakoś świecą niezwykle. Podałem mu papieros, wskazując na fotel obok biurka.

— Już po robocie?

— Już. A ty pracujesz ciągle? Słyszałem, że podobno masz wykończyć dziś jeszcze rysunek podmurowania?

— Obiecałem i dotrzymam. Zajmie mi to jeszcze parę godzin czasu. Muszę nawet dać znać żonie, że później dziś wrócę niż zwykle. Pozwolisz?

Wziąłem ćwiartkę papieru i pisałem:

„Droga moja pieszczotko! Przykuty do biurka łańcuchem obowiązków, przesyłam ci zdaleka tysiące pocałunków. Czy wiesz, co mnie odrywa od ciebie na cały wieczór? Oto zwykłe, najzwyklejsze podmurowanie do obrzydliwie wysokiego komina, którego plan wykończyć usiłuję, o ile myśl o tobie nie przeszkadza mi w robocie. Przyjdę dziś późno. Nie czekaj na mnie. Jeżeli ci się oczęta nie będą do snu kleiły, każ mi postawić stół w altanie..."

Przerwałem na chwilę pisanie.

— Widziałeś altanę?

— Widziałem?

— Wspaniała, co?

— Wspaniała.

— Widzisz, budowana podług mego planu. Altana w stylu gotyckim, cała ażurowa. Co prawda, napracowałem się nad rysunkiem napróżno. Wino tak ażury szczelnie pokryło, że zdaleka altana wygląda, jak kopa siana. Ale przyznasz, że budowana wytwornie. Ma dwa wejścia, jedno od domu, drugie od parkanu. Niestety, tylko jednym posługiwać się możemy. Wyobraź sobie, pewnego pięknego poranku podchodzimy do naszego gotyckiego pałacu, aż tu halt! Wejście zabarykadowane. Pająk-niecnota przeciągnął nitkę od gałązki do gałązki i w samem wejściu sobie sieci zbudował. Chciałem jednem uderzeniem laski przejście oczyścić, ale gdzietam! Kazik jak zacznie w ręce klaskać, jak zacznie w swoim dziecięcym szczebiocie podziwiać siatkę i jej twórcę, zostawiłem wszystko w całości, niech się dziecko bawi. I oto dlaczego korzystamy tylko z jednego wejścia do altany, co nie przeszkadza, iż jada się w niej w dni upalne wyśmienicie. Pozwolisz papierosa?

— Dziękuję.

Pisałem dalej:

„...Każ mi postawić stół w altanie. Mamy dziś pełnię, przy świetle więc księżyca spożyję, co mi twoja droga rączka zostawić raczy. Radbym się wyrwać jednej chwili, ale cóż! wiele ten może, co musi."

— Idziesz do domu?—zapytałem.

— Do domu.

— Zróbże mi usługę i oddaj bilecik żonie. Przeklęte podmurowanie!

Julek wyszedł, pozostawiając po sobie wspomnienie beczki *mille-fleur'u*. Co za zabawny chłopak!

Ale bierzmy się do podmurowania! Oto ołówek, papier, rozciągnięty na rajzbrecie. Gdzież mi się ta książeczka z notatkami podziała! A, jest! Licho nadało z takim ciężkim kominem, i to na chwiejnym gruncie.

W fabryce zupełna cisza. Od czasu do czasu słyszę na korytarzu stąpanie zapóźnionego robotnika. Trzeba mieć szczęście, żeby siedzieć nad biurkiem w chwili, gdyby wszyscy do domów śpieszą.

Rysujmy dalej... Jakoś mi robota nie idzie. Spoglądam na fotografję, stojącą na biurku, w pluszowej ramce i uśmiecham się mimowoli do mojej pani kochanej. Biorę portrecik i składam na nim pocałunek głęboki.

— Moja ty duszo!

Ależ nie! rysujmy dalej! Masz tobie, złamałem ołówek... Doprawdy nie klei mi się jakoś! Na domiar, ta przeklęta akacja przesyła mi całe miljony pachnących atomów. Jakaś parka wróbla rozkrzyczała mi się pod oknem. Słońce skłania się ku zachodowi. Cisza w powietrzu zawisła, że brzękbyś pochwycił komara. Lekki powiew wiatru liśćmi lipy szeleści, jakby przesyłając ciche „dobranoc!" słońcu. Przez wąskie, wysokie okno mojej pracowni widzę skrawek błękitu, po którym płynie teraz chmurka biała, jak pierwszy śnieg zimowy. Przepyszna jest ta chmura, oświecona z boku jaskrawemi promieniami słońca. Rzekłbyś, lekki puch łabędzi

nosiła zawsze przy sobie. Po śmierci dziwaczki w „czarnej izbie” znaleziono całe stosy różnych przedmiotów, używanych do stroju, banknoty i t. p. Wreszcie czwarta z babek Karoliny przez dwa lata nie pozwoliła zamiatać swego pokoju i przez czas ten sama ani myła się, ani czesała.

Wszystkie te kobiety wykształcone były przytem bardzo i wysoce uzdolnione.

Matka Sandora tak była nerwowa, iż nie mogła znosić światła księżyca.

Nielepiej się działo z rodziną ojca Karoliny. Powszechnie o członkach jej mówiono, iż brak im piątej klepki. Jedna z linij rodziny Vay'ów oddawała się wyłącznie spirytyzmowi. Dwóch krewnych ojca Karoliny skończyło samobójstwem. Mężczyzni w rodzie tym wszyscy zdolni bardzo, kobiety za to ograniczone.

Ojciec Karoliny piastował wysoki urząd, który porzucić musiał z powodu ekscentryczności swojej i rozrzutności; stracił przeszło półtora miljona.

Jednym z jego bzików było między innemi wychowywanie córki po męzku. Nazywał ją Sandorem, ćwiczył ją w konnej jeździe, powożeniu końmi, zaprawiał do polowania. Za to drugiego z rzędu syna swojego chował po kobiecemu.

Ten ostatni, dobiegłszy lat 16-tu, wyzwolił się z pod wpływu ojca, pod którym Sarolta-Sandor przebywała do lat 12-tu. W wieku tym dostała się pod opiekę ekscentrycznej babki po kądzieli, mieszkającej w Dreznie. Babka, widząc, iż zamiłowanie do sportu męzkiego przechodzi w dziewczynie możliwe granice, przebrała ją po kobiecemu i oddała na jedną z pensyj miejscowych.

Tutaj to po raz pierwszy, w 13-ym roku życia, udając chłopca, rozkochała w sobie pewną angielkę i uwiozła ją.

Sarolta powróciła do matki, która, nie mogąc wpłynąć na nią i narzucić jej swojej woli, zezwoliła, rada nie rada, na dalsze bawienie się córki w Sandora, noszenie męzkiego stroju i zawiązywanie co rok prawie nowych miłostek z osobami własnej płci.

Jednocześnie mniemany Sandor odebrał bardzo staranne wychowanie, odbywał podróże z ojcem, zawsze jako mężczyzna, emancypował się z dniem każdym więcej, uczęszczał do kawiarni, wesołe urządzał kolacyjki, nadużywał trunków i t. p.

Szczególną sympatję odczuwał do aktorek, zwłaszcza nienajmłodszych.

Zapewnia sam, iż nigdy w towarzystwie mężczyzn nie znajdował upodobania.

„Otaczałam się chętnie— twierdzi— mężczyznami najmniej przystojnemi, abym się mógł w ich towarzystwie kobietom wydać korzystnie. Jeżelim zauważył, że który podobał się, bolało mnie to i zazdrościłem mu. Wstręt mam nieprzezwyciężony do stroju kobiecego, ale na sobie tylko, na innych zachwyca mnie.”

Od 10-iu lat żył Sandor zdala od rodziny, zawsze jako mężczyzna. Mnóstwo miał stosunków z kobietami, odbywał z niemi podróże i tracił pieniądze, robiąc długi, jak i gdzie się dało. Obok tego poświęcał się literaturze i jako wybitny współpracownik pisał do dwóch głównych dzienników stolicy.

W miłostkach swoich zmiennym był bardzo i raz tylko kochał się w niejakiej Emmie C. całe trzy lata.

Emma starszą była od Sandora o lat 10. Na zasadzie kontraktu ślubnego, mieszkali razem w Peszcie. Po trzech latach Sandor wziął z imaginacyjną żoną imaginacyjny rozwód i wielkiemi tylko ofiarami zdołał nakłonić Emmę do zrzeczenia się praw swoich. Ta ostatnia bowiem do tego stopnia wszystko brała na serjo, iż do dziś dnia tytułuje się hrabiną Vay.

Jak dalece Sandor w urojonych miłostkach swoich umiał wzbudzać wzajemność, dowodem zachowanie się niejakiej panny D., która, gdy ją chciał porzucić po roztrwonieniu z nią kilku tysięcy, zagroziła mu śmiercią w razie, gdyby jej nie dochował wiary.

Nareszcie w roku 1887-ym Sarolta poznała ostatnią z wrzekomych żon swoich nad jeziorem Wörth, córkę urzędnika, Marję E., i znalazła się, jak o tem już wiemy, przed kratkami sądowemi.

Liczne artykuły, które drukowała, i rękopisy, które w tece posiada, świadczą o wysokiem jej uzdolnieniu. Oczytana bardzo, sieje zwykle, pisząc, cytatami z dzieł poetów i prozaików wszystkich krajów i czasów. Odznacza się podobno również niepośledniemi zdolnościami tak poetyckiemi, jak i beletrystycznemi. Pismo jej jędrne, zwięzłe nosi na sobie cechy wybitnie męzkie. W dziełach jej zaś przebija się wszędzie uwielbienie dla wszystkiego, co piękne i szlachetne, obok treści namiętnej i nieokiełznanej. Nie znosi przeszkód, przeciwności i oporu, dotykając miłości gwałtowna, niepozbawiona jednak rysów poetycznych.

Po orzeczeniu lekarskiem sąd oczywiście dziewczynę-chłopca uwolnił. Sarolta wróciła w strony rodzinne i rozpacza podobno nad utratą ostatniej z żon swoich, Marji, Sandorem tytułując się nadal uporczywie. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wied.* ogłasza warunki konkursu, urządzonego staraniem komitetu technicznego ministerjum oświaty, na napisanie dwóch podręczników dla szkół specjalnych, a mianowicie: 1) z mechaniki— dla niższych szkół technicznych (dwie nagrody: 2,000 rs. i 500 rs.); 2) z technologji drzewa i metalów—dla średnich szkół profesjonalnych (dwie nagrody 2,000 rs. i 500 rs.) i 3) z budownictwa—dla średnich szkół specjalnych (cztery nagrody po 500 rs.). Termin składania rękopisów w komitecie technicznym ministerjum oświaty oznaczono na d. 25-ty grudnia s. st. 1890-go r. Termin, w razie niezłożenia odpowiedniej liczby rękopisów może być przedłużony do d- 13-go stycznia 1891-go r.

= Według informacji *Petersb. wied.*, z powodu złożenia wielkiej liczby uwag w kwestji opracowanego niedawno w komisji specjalnej projektu ministerjum sprawiedliwości o upadłościach handlowych, projekt rzeczony oddany został komisji do powtórnego przejrzenia.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum wojny przystąpiło do budowy kolei z Kowla do stacji Dąbrowicy, kolei poleskich. Zbudowanie tej ważnej linji strategicznej zamierzone zostało, w celu połączenia granicy z koleją nadwiślańską. Cała przestrzeń nowej linji równać się będzie 126 wiorstom; część nowej linji jest już gotowa. W tych dniach w Kowlu deponowano 1,200,000 rs. na zbudowanie nowej linji. Kolej dąbrowicko-kowelska, oprócz znaczenia strategicznego, będzie miała nadto znaczenie handlowe, ponieważ przewozić będzie towary z kolei południowo-zachodnich na polskie. W końcu artykuliku *Petersb. wied.* dodają: „W ostatnich czasach ministerjum wojny dokłada starań, aby posady na kolejach strategicznych zachodnich zajmowali godni zaufania urzędnicy. Przedewszystkiem reforma dotknęła kolei nadwiślańskiej, której naczelnikiem mianowany został b. naczelnik ruchu na kolei mikołajewskiej p. Daragan.”

= Jak donoszą *Birż. wied.*, „niedokładności”, wykryte niedawno w petersburskim prywatnym banku handlowym, wynoszą około 90,000 rs., „kryzys” ten zakończono tym sposobem, że owe 90,000 rs., będą pokryte z dochodów, które bank osiągnie w r. b.

= W r. b., jak widać ze sprawozdań urzędowych w Akademji medycznej i uniwersytetach, na fakultecie lekarskim ukończyło kurs 775 osób, z których 90 ze stopniem doktora medycyny, a 685 ze stopniem lekarza.

= Śmiertelność w ciągu zeszłego tygodnia znacznie się w mieście zwiększyła, zmarło bowiem osób 302, czyli o 61 więcej, aniżeli w tygodniu poprzedzającym; najwięcej ofiar zabrał nieżyt kiszek, mianowicie 98, zapalenie płuc 25, suchoty 22 i zapalenie mózgu 14; z chorób zakaźnych: ospa 11, błonica 11, szkarlatyna 8 i tyfus 2. Śmierci wypadkowych było aż 4, w 47-iu wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazaną; urodziło się w ciągu pomienionego tygodnia 320 dzieci, a w tej liczbie 62 nieślubnych; małżeństw zawarto 68.

= Wskutek znacznie zwiększonego użytkowania wody do jednoczesnego polewania wszystkich ulic i placów, działanie jednej maszyny na stacji pomp „Koszyki” okazuje się niedostateczne, jak niemniej z uwagi na potrzebę ciągłego zaopatrywania domów w wodę, wypada puszczać w ruch drugą maszynę. Z tych więc powodów, oraz ze względu na urządzenia wodociągów miejskich, p. o. oberpolicmajstra uznał za odpowiednie polewanie ulic zarządzić według cyrkułów, rozdzieliwszy miasto na dwa oddziały, stosownie do położenia, tak, aby przedział wynosił

---

szkarłatem królewskim podbity. A teraz znowu zmienia kształty. Widzę zamki, i baszty, i mury zębate, a wszystko kapiące od złota i purpury. Jeszcze jeden podmuch wiatru — zamki, baszty i mury rozpłynęły się w przestworzu. Znowu mam przed sobą błękit jasny, czysty, słoneczny, prześwietny swemi barwami pobladłego lazuru. Co chwila jaskółka, szybująca gdzieś wysoko, przetnie mi mój błękit linją ciemną, ginącą powoli na wysokościach. Ależ ta akacja szarpie mi każdy nerw z osobna!...

Eh, co tam! Nie mogę, doprawdę nie mogę... Czuję dziś potrzebę odetchnięcia swobodnie, wstanę jutro o piątej rano i rysunek na czas wykończę. Na bok cyrkle, linje, ołówki i rajzbrety. Chcę dziś żyć i użyć, udusić się powietrzem świeżem i czystem, usiąść w mojej altanie, wziąć na kolana mego malca, otoczyć ramieniem żonę i patrzeć w błękit bez końca.

Już wychodzę. Zapuszczam się w gęstwiny parku, a za mną parka wróbla krzyczy jak opętana. Żal mi tej godziny, którą nad biurkiem spędziłem. Jestem w tej chwili sybarytą, żądnym wrażeń najbardziej wyrafinowanych. Chciałbym, aby to słońce, które tylko złociste plamy poprzez listowie rzuca, oblewało mnie całego jasnością bez granic, aby świergot ptaków zamienił się w chórał potężny, tysiącami głosów brzmiący, aby paproci, nędznie pełzające u stóp drzew wysokich, rozrosły się olbrzymio, potężnie.

Wieczór jest przepiękny, a w żyłach czuję krew młodą i ognistą. Kto chce mnie zrozumieć, niech „nie ze mną będzie, lecz we mnie”. Gotówem świat cały uścisnąć w objęciu, a jeszcze mi pozostanie masa miłości i uczucia. Świat jest tak piękny! Powietrza mi dajcie i słońca, powietrza i słońca jaknajwięcej.

Oto natura staje się pod wieczór łagodną i pieszczotliwą. Nie porywa, ale łagodnie ciągnie ku sobie, jakby mówiła: pójdź, ochłodzę cię podmuchem wieczornym po dziennej spiekocie, orzeźwię i w łagodnym uścisku przedwieczornej pory utulę. Spocznij. Nadchodzi teraz pora słodkiego wytchnienia.

Chcę słuchać tej natury, która mnie wabi łagodnością i wdziękiem. Otwieram ramiona szeroko i oddycham powietrzem balsamicznem, przesyconem chłodem wieczora. Za chwilę już będę u siebie... szczęśliwy. Pst! idę cicho i ostrożnie. Słońce zachodzi, mrok ziemię ogarnie powoli.

Przeskakuję niski parkan, dzielący park fabryczny od mego zagona. W altanie słyszę jakieś głosy przyciszone. Pst raz jeszcze!... Sprawię pani mojej niespodziankę. Podkradam się, jak lis, pod altanę ażurową. Podnoszę zwoje wina, zwieszające się do samej ziemi. Na ustach mam słowa pozdrowienia i miłości.

Ha, ha, ha! Coż za pocieszna figura z tego Julka. Stoi przedemną, jak żak, zawstydzony i milczący; chcąc nie chcąc, muszę przybrać ton mentora strofującego. Bo spostrzegam, iż wino chwieje się jeszcze w drugiem wejściu altany, a wśród mroku szarzeje biała jakaś postać, niknąca w ciemnościach nocy. Julek jest w tej chwili niesłychanie komiczny.

— Mój drogi — rzekę, siląc się na powagę — nie obieraj, proszę, mego terytorjum za miejsce twych gruchań gołębich. Mam żonę, którejbym nie chciał narażać na widoki scen wolnej miłości. Pojmiesz to łatwo, wszak prawda?

Żal mi się zrobiło chłopca. Zawstydził się, jak panienka. Ręce mu drżały, gdym je uścisnął błagalnie.

— Patrz, ty i twoja donna popsuliście Kazikowi zabawę—rzekłem po chwili, wskazując na pajęczynę, po której snuł się już pajączek, zabierający się do nowej pracy—wstydź się chłopcze.

Nie chciałem znęcać się nad Julkiem dłużej. Wyszedłem i dążyłem szybko do domu. Przepyszna noc zapadła nad ziemią, na niebo wypłynął księżyc blady, i walczył z ostatniemi błyskami zorzy dziennej.

Jestem już u siebie. Na palcach wchodzę do domu, na palcach wkraczam do dziecinnego pokoju. Tam przyjmuje mnie Kazik, obejmuje za szyję i całuje tatusia serdecznie. Młodszy chłopczyna śpi cicho w kołebce. Podnoszę zasłonę i wpatruję się długo w rysy dziecka, które oddycha głęboko, spowite w pieluchy.

Idę dalej. W przejściu do sypialnego pokoju spostrzegam moją panią. Zbliżam się i, chwytając ją wpół, witam serdecznie. O! biedactwo! przestraszyłem ją niespodziewanym napadem. Przepraszam i przepraszam bez końca.

— Przestraszyłem cię, wszak prawda? Przepraszam cię, mój gołąbku. No, no, przyjdźe do siebie. Ręce masz lodowo zimne, główkę gorącą... No, dosyć tego, nie przywitasz twego męża, niedobra?

Osunęła mi się w ramiona, jak kwiat podcięty. Czułem pod ręką, iż serce jej bije, jak młotem.

Więc ujmuję kochanie moje wpół i niosę do pokoju. Lampa oświeca jasno stół nakryty. Opowiadam żonie spotkanie w altanie. Śmiać się będziemy do rozpuku!

— Nie wyobrazisz sobie, jak komiczną minę miał Julek przyłapany na gorącym uczynku swywoli. Powiedziałem mu słowa prawdy. Wszak tylko mnie wolno szeptać ciche słówka w mojej altanie. Wszak prawda?

Nie czekam odpowiedzi, skłaniam głowę i całuję koronę z popielatych włosów, których woń doprowadza mnie do szału.

Nagle krew ścina mi się w żyłach. Jeszcze chwila, a czaszka mi pęknie... Chwytam kobietę za ramię, aż zgięła się jak trzcina. Boże wielki, miłosierdzia! Na tych włosach, do których tyle razy tuliłem usta, spostrzegam...

Spostrzegam pajęczynę!... Pajęczynę!... Pajęczynę!...

Och!...

Jan Rutkowski.

pół godziny. Począwszy więc od jutra ulice położone w cyrkułach: zamkowym, sobornym, bielańskim i jerozolimskim mają być polewane w godzinach: o 6-ej i 9-ej rano, 1-ej i 5-ej po południu oraz 7-ej wieczorem; ulice w cyrkułach: powązkowskim, wolskim, łazienkowski i nowoświeckim należy polewać również cztery razy dziennie, lecz o pół godziny później. Na Pradze porządek polewania ulic pozostać je bez zmiany.

= Z powodu, że niektórzy licytanci zamiast kwitów na złożone wadjum, dołączają do swoich deklaracyj gotowiznę, lub papiery procentowe, magistrat m. Warszawy wydał rozporządzenie, iż od 13-go września r. b., żadna deklaracja nie będzie przyjętą, tylko zaopatrzone w kwit właściwej kasy na złożone wadjum. Wszelkie wadja składać można nietylko w dzień licytacji, lecz i w dniu poprzedzającym takową.

= Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu, w lokalu ochrony św. Zofji za rogatkami wolskiemi, grono zaproszonych przez prezesa warsz. Tow. dobr. ks. Tadeusza Lubomirskiego obywateli tamtejszych obradowało nad kwestją założenia na pomienionem przedmieściu ochrony dla ubogich dzieci. Zebrani oświadczyli całą gotowość do urzeczywistnienia powziętej myśli.

= Stosownie do uchwały, zapadłej w d. 23-im czerwca r. b. na ogólnem posiedzeniu akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, na budowę wjaduktu nad linjami tej kolei wzdłuż ul. Żelaznej wyznaczoną została, jak wiadomo, suma rs. 50,000, z tem wszakże zastrzeżeniem, że gdyby koszt rzeczywisty budowy przenosił powyższą sumę, nadwyżkę tę przyjmie na siebie magistrat m. Warszawy. Obecnie rada zarządzająca kolei wiedeńskiej poleciła przystąpić niezwłocznie do wypracowania odnośnego projektu po porozumieniu się z magistratem i ścisłego obliczenia kosztów budowy rzeczonego wiaduktu.

= W IV-em gimnazjum męzkiem przy placu Trzech Krzyży zaszły następujące zmiany w składzie nauczycieli: dyrektor, p. Wiedieniagin, wyszedł do emerytury, a na jego miejsce zamianowano dotychczasowego inspektora w gimnazjum w Piotrkowie p. Gromakowskiego; inspektorem w miejsce p. Rudeńskiego, został mianowany nauczyciel szkoły realnej w Łodzi, p. Sperański; nauczyciel języków starożytnych, p. Cybulski, otrzymał tranzlokację do Cesarstwa, wreszcie długoletni nauczyciel kaligrafji, p. Dobrowolski, wyszedł do emerytury; w II-m gimnazjum na Nowolipkach przeniesiono nauczyciela języków starożytnych, p. Bieńkowskiego, do gimnazjum kieleckiego.

= Lekcje w instytucie głuchoniemych i ociemniałych zaczną się w d. 13-ym września r. b.

= Biuro techniczne Jana Schmitta i sp. w Berlinie wysłało do Warszawy swego ajenta, celem zbadania na miejscu wszystkich warunków, dotyczących urządzenia w naszem mieście światła elektrycznego.

= W ogrodzie Saskim od kilku dni dokonywa się malowanie nanowo ławek, które partjami usuwane są z alei na sąsiednie trawniki.

= Kasa oszczędności przy magistracie warszawskim liczy obecnie 43,861 uczestników, posiadających kapitału rs. 1,999,587 kop. 95.

= Gazeta *Wracz* donosi, że niebawem dozwolonem będzie kobietom lekarzom zajmować miejsce lekarzy ziemskich i zarządzać szpitalami w tych gubernjach, gdzie istnieje instytucja ziemstwa.

= Sprawa wprowadzenia obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy na giełdę berlińską, jak dowiaduje się *Gazeta losowań* postąpiła o tyle, że w przedmiocie tym w jednym z banków berlińskich odbyła się konferencja w której, uczestniczyli przedstawiciele interesowanych instytucyj.

= Z powodu choroby komisarza 10-go cyrkułu, kapitana Portniagina, zarząd cyrkułem został zastępczo powierzony porucznikowi Wentzlowi.

= Prokurator warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Eugenjusz Tarau, powrócił z zagranicy.

= Naczelny lekarz szpitala na Pradze dr. Kryże powrócił do Warszawy.

= Wice-prezes kolei warszawsko-wiedeńskiej, p. Leopold Kronenberg, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów na tydzień bieżący przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Dziś: „Lizetta, córka źle strzeżona" i „Divertissement"; jutro: „Esmeralda" i Divertissement"; we wtorek: „Ernani" (występ p. Migliori); środa: „Sprawa Clemenceau"; (1-szy raz); czwartek: „Sprawa Clemenceau"; piątek: „Sprawa Clemenceau"; sobota: „Moc przeznaczenia" (występ p. Migliori); niedziela: „Sprawa Clemenceau".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Nieboszczyk Toupinel"; jutro: „Symplicjusz"; wtorek: „Nieboszczyk Toupinel" i „Handel na żony"; (1-szy raz) środa: „Symplicjusz"; czwartek: „Nieboszczyk Toupinel" i „Handel na żony"; piątek: „Symplicjusz"; sobota „Kłusownicy"; niedziela: „Symplicjusz".

= Przebudowa teatru.

Dowiadujemy się, że loże w przebudowywanym obecnie teatrze Wielkim mają być żelazne, w formie wielce ozdobnych, ażurowych balkonów z kutego, trajbowanego żelaza.

Dla ostatecznego sformułowania pertraktacyj, prowadzonych w tej sprawie z warszawską fabryką p. Gostyńskiego i spółki, p Jasiński główny maszynista teatru wraz z p. Gostyńskim wyjeżdżają temi dniami do Wiednia, dokąd już naprzód wysłany został dla poczynienia odpowiednich studjów rysownik fabryki, p. Zenon Chrzanowski.

= Ze sztuki.

* Jesteśmy proszeni o wzmiankę, iż w nowootwieranej szkole malarstwa dla kobiet p. B. Poświkowej oddział wypalania na skórze i drzewie obejmie p. M. Kuczyńska, malowania zaś na porcelanie p. Alfonsa Kanigowska.

* Przybyły z Paryża malarz Z. Andrychiewicz otworzył pracownię, w której oglądaliśmy dwa świeżo wykończone portrety panny A., oraz pana J.

* Drugi tegoroczny zakup dzieł sztuki dla rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa sztuk pięknych odbędzie się d. 15-do września.

* Jeden z najczynniejszych członków Towarzystwa sztuk pięknych, p. Michał Andrychiewicz, sprzedający corocznie po 1,000 akcyj, obecnie w przeciągu pół roku już przysporzył Towarzystwu 750 członków.

* Malarz, Józef Rapacki, przed wyjazdem do Monachjum, otworzył czasową pracownię w Warszawie.

= Prace artystyczne.

Artysta-rzeźbiarz, p. Wojtasiewicz, wykończył model grupy, przedstawiającej apostołów: Jana, Piotra i Jakóba na górze Oliwnej, która, po odlaniu z gipsu, umieszczoną będzie w trójkącie frontonu kościoła św. Aleksandra od strony północnej.

Budowa pomnika dla przedwcześnie zgasłego ś. p. Władysława Sandeckiego została już rozpoczętą.

Pomnik ten rzeźbi znany artysta, p. Antoni Kurzawa.

Na złomie skały umieszczony będzie medaljon z portretom zmarłego, emblematy malarskie, oraz tablica z odpowiednim napisem.

Wszystko to otoczone będzie wysoko pnącym się bluszczem.

= Doniosła szkoła.

Z pośród wielu projektów kształcenia kandydatek na bony i piastunki, jeden nareszcie przyszedł szczęśliwie do skutku.

To, czego nie zrobiły zbiorowe narady grona kobiet, ożywionych najlepszemi chęciami, lecz nie mających wytrwałości, zdziałała pani Zofja Roszkowska.

Ułożywszy praktyczny program zakładu wychowawczego bon i piastunek, pani R. otrzymała już koncesję na otworzenie szkoły.

Koncesja ta ściśle jest określona następującemi warunkami: 1) nie wolno przyjmować kandydatek, należących już do stanu nauczycielskiego, 2) żadnych wykładów w formie lekcyj i uczenia obcych języków urządzać nie należy.

Zakład więc będzie miał na celu obznajamianie kandydatek, jak potrzeba z dziećmi różnego wieku postępować, jak się należy obchodzić z maleństwami, aby je na szwank nie narazić, wreszcie przyszłe bony i piastunki zapoznają się z metodą freblowską, którą później do zajęć i zabaw dziecinnych będą mogły z korzyścią zastosować.

Przy takim programie i ścisłem przestrzeganiu wydawania sumiennych świadectw, możemy się z czasem doczekać uzdolnionych bon i piastunek, którym nasze dzieci z ufnością będziemy powierzali.

= Kapitał przyszłości.

Przełożony i właściciel sześcioklasowej szkoły realnej, p. Wojciech Górski, rozwijając swój zakład, który pod względem pedagogicznym i hygjeny szkolnej zajmuje pierwszorzędne miejsce, uwalnia znaczny procent uczniów, synów mniej zamożnych rodziców, całkowicie lub w części, od wpisu, wynoszącego obecnie 100 rs. rocznie.

Pan Górski nie uważa jednak tej ulgi za darowiznę i oznajmia uczniom, że zaciągają oni wobec szkoły oraz społeczeństwa dług honorowy, który powinni w przyszłości spłacić, rozumie się o tyle, o ile im możność pozwoli.

Szanowny dyrektor jest przekonany, że jego wychowańcy, doszedłszy do odpowiednich stanowisk, w znacznej części zwrócą szkole tę kwotę, jaka od nich przypadała za naukę.

Dług honorowy i bezterminowy może być zwracany w dowolnych ratach, chociażby złotówkowych.

Z czasem więc utworzy się kapitał przyszłości, którego przeznaczeniem będzie udzielać wsparcia zasłużonym a biednym pedagogom.

Dopóki szkoła p. Wojciecha Górskiego lub jego następcy istnieć będzie, dopóty trzej najstarsi nauczyciele mają tym funduszem zarządzać.

Nawet w razie zwinięcia szkoły, b. wychowańcy nie uwalniają się od moralnego zobowiązania i zaciągnięty dług będą składać w inny sposób, później mający się oznaczyć, zawsze na cele naukowe *respective* pedagogiczne.

Tak szlachetne postawienie kwestji uwolnień lub ulg od wpisu szkolnego, warte jest pochwały i życzenia, aby inni właściciele szkół lub pensyj żeńskich podobnie postąpili.

Z takich kapitałów przyszłości może się istotnie utworzyć tak potrzebny fundusz dla prywatnych nauczycieli i nauczycielek, którzy na stare lata, przy wycieńczeniu sił, pozostają zazwyczaj bez środków do życia.

= Korytarz czy podjazd?

Wszyscy członkowie tutejszego komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi otrzymali wezwanie p. prezydenta, aby się dziś zebrali dla wydania opinji w nader ważnej kwestji.

Sprawa dotyczy udostępnienia przejścia do teatru Letniego.

Rzecz ta na wiosnę poruszona, była już przedmiotem długich narad komitetu, który mając przedłożone dwa projekty: urządzenie wjazdu dla powozów do ogrodu, lub korytarza, jednomyślnie oświadczył się za korytarzem.

Pogląd komitetu, działającego z tendencją ochrony naszego letniego salonu, utrzymał się; wygotowano już odpowiednie plany.

Tymczasem budowa korytarza we wskazanym kierunku natrafia na poważną przeszkodę, a mianowicie ów serwitut widoku, zapisany w księdze hypotecznej posesji dotykającej ogrodu od ulicy Niecałej, będącej własnością p. Walfisza.

Załatwienie kwestji jest naglące, ponieważ niebawem mają się rozpocząć roboty co do przerobienia teatru Letniego na prowizoryczny zimowy, a z robotami powyższemi łączy się budowa korytarza lub zrobienie podjazdu w ogrodzie dla powozów prywatnych lub dorożek.

Komitet zbiera się dziś na gruncie, t. j. w ogrodzie, o godz. 2½ po południu, na werendzie cukierni Loursa.

= We Frascati.

Wczoraj, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, na posiedzeniu komitetu dochodów niestałych, postanowiono ostatecznie zabawę na rzecz sierot i starców, urządzić d. 13-go przyszłego miesiąca (sobota), w ogrodzie Frascati, udzielonym na ten cel przez hr. Branickiego.

Cenę biletów wejścia oznaczono na kop. 25, tyleż wynosić będzie opłata koszów szczęścia dla tych, którzy z ich darów korzystać pragną.

Ogród, oprócz puścić się mających fajerwerków i ogni bengalskich, oświetlony będzie światłem elektrycznem.

= Obiecujący tenor.

W dniu wczorajszym mieliśmy sposobność słyszeć śpiew młodego człowieka, który obiecuje być pierwszorzędnym tenorem.

Tak przynajmniej zadecydowało kilku doświadczonych rzeczoznawców, zaproszonych na próbę.

Tenor nazywa się Bieruć i jest synem karbowego z Oleśnik, w pow. łuckim, gub. wołyńskiej.

Chłopiec liczy obecnie lat 20 wieku.

Właściciel Oleśnik, pan M., zapalony meloman, przed trzema laty w wiejskim wyrostku odkrył materjał na tenora.

Bieruć uczył się przez ubiegłe trzy lata w Zytomierzu, u nauczyciela śpiewu, p. Dąbrowskiego, a zarazem pobierał lekcje różnych przedmiotów.

Jest to już młodzieniec z pewną ogładą towarzyską.

Ponieważ Bieruć zapadł w ostatnich czasach na zdrowiu, przeto pan M. wywozi go na stały pobyt do Włoch, a mianowicie do Medjolanu.

= Przestroga dla dręczycieli.

Przed tygodniem p. M., członek Towarzystwa opieki nad zwierzętami, przechodząc ulicą Żabią, spostrzegł, że dwie przekupki, trzymając duże gęsi za nogi, wlokły je głowami po bruku.

Na zwróconą przez p. M. uwagę, że należy mieć litość nad biednemi ptakami, przekupki obrzuciły go gradem wymyślań.

P. M. zawołał wówczas stójkowego, który odprowadził jejmość do cyrkułu.

Sprawa została skierowana na drogę sądową.

W dniu wczorajszym obie dręczycielki: Szmekowa i Rozenfeldowa zostały skazane na rubla kary każda, a w razie niemożności zapłacenia, na jeden dzień aresztu.

= Zręczny mechanik.

Oglądaliśmy temi dniami śliczną maszynkę parową o sile tylko pół konia, mogącą służyć jako motor do obracania małych warsztacików, lub do aparaciku elektrycznego.

Zrobił ją mechanik, pracujący przy maszynach jednej z naszych drukarni, p. Michał Lipiński, który w zawodzie swoim kształcił się naprzód przy warsztatach kolei nadwiślańskiej, a następnie odbył praktykę kilkoletnią w fabryce maszyn i kotłów parowych Scholtzego i Repphana w Warszawie, zajmując się specjalnie montowaniem i nastawianiem maszyn, kotłów i aparatów cukrowniczych.

P. Lipiński wyrabia także przedmioty metaliczne galanteryjne; z tych na szczególną zasługuje uwagę miniaturowa praska drukarska, która przeszłego roku znajdowała się na wystawie w Muzeum przemysłowem.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Szulima Klafowa na Nowolipkach nr. 26-ty skradziono różnych rzeczy na sumę 100 rs.—Z mieszkania Cyrli Szternlichtowej, przy ul. Nowomiejskiej nr. 13-ty, skradziono 3 poduszki, garderobę i bieliznę wartości 118 rs.—Zamieszkałemu na Nalewkach Eljaszowi Fiszerowi skradziono z pokoju damską garderobę wartości 135 rs.—W przejściu przez ul. Przejazd W. P. wyciągnięto zegarek złoty z dewizką wartości 116 rs. — Z mieszkania Jana Prędkopowicza przy ul. Nowolipki nr. 5-ty skradziono gotowego obuwia na sumę 150 rs.—Z mieszkania Marli Grochowskiej przy ul. Mostowej nr. 18-ty skradziono garderobę wartości 123 rs. — Ze sklepu Wodzińskiego przy ul. Marszałkowskiej nr. 119-ty skradziono papieru na sumę 100 rs.

= Okradzenie w pociągu.

Nocy wczorajszej p. Danielowi Budzyńskiemu, kupcowi, jadącemu z Warszawy do Odesy, skradziono w wagonie podczas snu pugilares, zawierający, oprócz 560 rs. gotowizną, cztery pożyczki premjowe, weksle na sumę około 20,000 rs. i osobiste dowody legitymacyjne.

Okradziony telegrafował o swej stracie i zatrzymał się w Kiwircach na stacji.

Zarządzono energiczne poszukiwania.

= Podrzucenie.

Wczoraj rano stróż domu nr. 13-ty z ulicy Pięknej, zamiatając schody frontowe, znalazł koszyk, w którym znajdowało się czterotygodniowe dziecko płci męzkiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Tajemnicze zniknięcia.

Z domu pod nrem 4 przy Skórzanej wyszedł przed kilku dniami 20-letni Pinkus Polirntak.

Podobnież zniknął bez wieści z domu pod nrem 64 przy Wileńskiej 14-letni chłopiec, Jakób Wejss, cierpiący na umyśle.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionego nie natrafiono.

Przed tygodniem wyszedł z domu nr. 81-szy przy ulicy Czerniakowskiej 17-letni Marjan Kowalski i do obecnej shwili nie wrócił.

Poszukiwanie zarządzono.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym, wskutek silnego wiatru i natrafienia na bystry prąd wody, rozbiły się tratwy Horowitza.

Część rozbitego drzewa przytrzymano, reszta popłynęła dalej.

Ludzie zdołali się szczęśliwie uratować.

Pomiędzy łachą a prawym brzegiem, wskutek nieumiejętnego wiosłowania, przewróciła się łódź z trzema młodzieńcami.

Dwaj z nich szczęśliwie dopłynęli do brzegu

Trzeci, Antoni Woszyński, począł tonąć.

Wyratowali go dwaj przewoźnicy.

Woszyńskiego trzeźwiono blizko godzinę, zanim przyszedł do zmysłów.

Długi pobyt w wodzie i silny przestrach wywołały groźną chorobę.

= Pożar.

Wczoraj, o godz. 9¾ wieczorem, w domu № 1 przy ulicy Twardej, w drugim podwórzu w oficynie murowanej, zajętej na piekarnię Tabaksmana i na skład szczecin Michała Malagi na poddaszu, gdzie również znajdowały się mieszkania, wynikł pożar.

Na ratunek podążyły oddziały straży 2 i 4-ty i, w ciągu niespełna godziny, ogień stłumiły.

Skład szczecin, mieszkania na poddaszu i dach uległy zniszczeniu.

Piekarnia poniosła znaczne szkody, z powodu, że przeciekająca woda uszkodziła zapasy mąki w workach

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia jutrzejszego w kasie Towarzystwa kredytowego m. Warszawy uskuteczniane będzie dołączanie arkuszów kuponowych do listów zastawnych serji pierwszej. Pragnący otrzymać nowy arkusz kuponowy winien się zgłosić do kasy Towarzystwa z właściwym listem zastawnym.

U subjektów na Długiej.

Zanim przystąpimy do zdania sprawy z ogólnego zgromadzenia stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznaniania mojżeszowago, które się odbyło wczoraj wieczorem, w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Długiej, podajemy tu kilka cyfr, wyjętych ze sprawozdania zarządu za rok 1889-ty.

W sprawozdaniu tem znajdujemy przedewszystkiem utyskiwania zarządu, słuszne zresztą zupełnie, na obojętność członków dla stowarzyszenia i zaleganie w opłacie składek.

Rezultatem takiego stanu rzeczy jest odpowiednie zmniejszenie majątku stowarzyszenia, aczkolwiek bowiem przewyżka dochodów nad rozchodami wynosi rs. 1330.46, lecz po odpisaniu zaległych składek rs. 750.75, oraz po potrąceniu rs. 247.23 na amortyzację kapitału wyłożonego na ruchomość rs. 62.97, na amortyzację bibljoteki, po przepisaniu na rzecz kasy wdów i sierot rs. 100 i na kapitał zapasowy wpływów z wpisowego rs. 438, ogółem 1598.95, okazuje się strata na kapitale obrotowym w sumie rs. 268.49.

O ile członkowie rzeczywiści apatycznie traktowali stowarzyszenie, o tyle członkowie honorowi interesowali się jego sprawami.

Dzięki ofiarności kilku członków honorowych, stowarzyszenie otrzymało do bezpłatnego użytkowania warsztaty rzemieślnicze, w których, na podstawie zezwolenia władzy wyższej, pobiera zupełnie bezpłatnie naukę stolarstwa, z rzeźbą na drzewie i tokarstwem 36-ciu uczniów, otrzymujących na miejscu bezpłatnie również śniadania i kolacje.

Fundusz leczniczy, specjalnie przy stowarzyszeniu utworzony, wynosił do 1-go stycznia r. b. rs. 1,000 w kapitale żelaznym, oraz w odsetkach i wpływach do rozdziału przeznaczonych rs. 115.39, która to kwota podniosłą się obecnie do rs. 200.

Suma rs. 180 rodzieloną została między 3-ch niezamożnych członków, potrzebujących kuracji.

Pomijając dalsze sprawozdanie cyfrowe, zaznaczamy, iż na posiedzeniu wczorajszem, które zagaił o godzinie 9-ej minut 40 przewodniczący w zarządzie, p. Edw. Wiślicki, obecnych było 169-iu członków.

Porządek dzienny zebrania obejmował następujące punkta:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Wybór przewodniczącego zebrania, sekretarza i asesorów.
3. Odczytanie sprawozdania zarządu za r. 1889.
4. Odczytanie wniosku komisji rewizyjnej.
5. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu.
6. Uchwalenie budżetu na rok 1890.
8. Wnioski zarządu.
8. Wnioski członków.
9. Wybór członków zarządu i cząstkowego zebrania.

Po załatwieniu pierwszych siedmiu punktów powyższego porządku dziennego, z których tylko szósty i siódmy dały pole do drobnych interpelacyj i dyskusyj, przystąpiono do rozpatrzenia wniosków zarządu, który prosił o upoważnienie go do przelania z funduszów kapitału zapasowego na kapitał obrotowy sumy rs. 1,000, a to ze względu na straty wykazane w sprawozdaniu zarządu.

Wniosek ten przyjęto.

Następnie zarząd, przez usta swojego prezesa, uskarżał się na obojętność członków Stowarzyszenia dla instytucji i usuwanie się od wypełniania jakichkolwiek obowiązków mimo, że § 25 ustawy Stowarzyszenia, okoliczność tę przewiduje i pomoc kolegom zaleca.

Tu zabrał głos p. D. Rosenblum, przemawiając w duchu koleżeństwa i poczucia honoru wogóle, a obowiązków i honoru kupców w szczególe.

Żałować należy, iż rozumnych i zacnych słów znanego mówcy słuchało tak nieliczne grono.

Ostatni wniosek zarządu, dotyczący odnowienia kontraktu lokalu, w którym się mieści Stowarzyszenie, wywołał gorące i długotrwałe rozprawy.

Ostatecznie, pomimo głosów przeważających za oszczędnością, postanowiono lokal zatrzymać w obecnych warunkach.

Wreszcie upoważniono zarząd do zaakceptowania warunków, na zasadzie czego będzie mógł podnieść przyznaną stowarzyszeniu część sumy (10%), pozostałej po b. delegacji subjektów handlowych. Część ta wyniesie około rs. 1,100.

Rezultat wyborów podamy po dokonanem obliczeniu głosów, co nastąpi w początku przyszłego tygodnia.

Zebraniu przewodniczył p. Edward Wiślicki.

—O—

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Spirytus i papier.

Szanowny redaktorze!

Pod powyższym tytułem zamieściło czasopismo *Berliner Tagblatt* w numerze z d. 1-go kwietnia r. b. szczegółowy opis doświadczenia, dokonanego jakoby przez prof. Walrafa z Akwizgranu wobec ministra finansów i grona gorzelników, przy którem z prostej konstrukcji aparatu, po nalaniu na 100 funtów oczyszczonych kartofli kilkunastu litrów płynu, którego skład stanowi tajemnicę wynalazcy, i kilkakrotnem wymieszaniu, za otwarciem krana, zaczął płynąć zupełnie czysty i mocny spirytus. Pozostała w aparacie miazga miała stanowić doskonały materjał do wyrobu papieru.

Wiadomość ta, na wiarę drukowanego słowa, powtórzoną została przez niektóre gazety russkie, a ztamtąd zapewne, już jako fakt nieulegający wątpliwości, pomieszczona została przez jedno z poważnych naszych pism codziennych.

Jakkolwiek bardzo jest możliwem, że, wobec olbrzymich postępów nauki chemji, będziemy mogli dojść kiedyś do rozszczepiania mączki czynnikami nieorganicznemi na alkohol, to dotąd jednak tak powyżej opisana reakcja, jak i sam prof. Walraf, należą do dziedziny bujnej imaginacji dziennikarskiej, której tego rodzaju bomby w dniu 1-ym kwietnia są wybaczalne.

Zresztą i sama redakcja *Tagblattu* w kilka dni później otwarcie przyznała się do mistyfikacji prima-aprilisowej.

Wobec faktu, że bardzo wielu u nas wiadomość tę przyjęło całkiem serjo, że do mojej stacji doświadczalnej dla przemysłu piwowarskiego i gorzelniczego bezustannie nadchodzą listy z żądaniem potwierdzenia i wyjaśnień, czuje się w obowiązku fakt powyższy i okoliczności, przy jakich powstał, publicznie wyjaśnić.

Dr. *Aleksander A. Weinberg.*

ZE ŚWIATA.

× **Wędrówka pioruna.** W d. 27-ym b. m., o godz. 3-ej po południu, jak donosi *Gazeta* miejscowa, uderzył we Lwowie piorun w fabrykę p. Augusta Schumana, pod nrem 18-ym „na Błoniach" i wpadł otwartemi drzwiami do warsztatu, w którym ośmiu robotników wówczas pracowało. Robotnicy ci, prądem powietrza na podłogę rzuceni, nie ponieśli żadnego obrażenia; piorun uszkodził tylko strop w trzydziestu kilku miejscach, a wyleciawszy oknem, strącił jedną cegłę z muru i przeszedł w kończynę trójkątnego rusztowania wiercącej się studni na podwórzu przyległej realności, przy której dwóch ludzi było wyrzucaniem ziemi zatrudnionych. Trzymający w ręku żelazną dźwignię świdra, Ignacy Szułkowski, rzucony na ziemię, uległ bardzo znacznemu oparzeniu obu rąk, które zostały do łokci ubezwładnione. Zczerniałego na całem ciele przysypano zaraz ziemią, poczem dopiero odzyskał przytomność.

× **Bibljoteki niemieckie.** Wedle obliczenia, wypracowanego przez Richtera, bibljotekarza nadwornego w Dreznie, w 50-iu bibljotekach rządowych w Niemczech mieści się obecnie 12,700,000 tomów. Połowę zaledwie tej cyfry wykazują bibljoteki angielskie, jakkolwiek budżet ich znacznie jest wyższy.

× **Budowa mostu.** We Francji utworzył się syndykat, który odniósł się do rządu tureckiego z prośbą o pozwolenie zbudowania mostu między Europą i Azją. Most ten oczywiście nie mógłby stanąć w samym Konstantynopolu, w punkcie tym bowiem Bosfor przy ujściu do morza Marmora zbyt jest szeroki. Stanąć on ma w najwęższym punkcie cieśniny, w miejscu, w którem na brzegu europejskim wznoszą się wspaniałe ruiny starożytnego zamczyska Rumeli Hissar. W miejscu tem cieśnina ma szerokości 780 metrów, mniej więcej tyle, ile Ren pod Kolonją. Most żadnej nie będzie stanowił przeszkody w ruchu żeglarskim, ożywionym tu bardzo, rzucony bowiem ma być jednym łukiem, na 70 metrów wysokim, co da wolne przejście największym nawet okrętom wojennym. Ponieważ obydwa brzegi Bosforu gęsto są zabudowane i zaludnione, most poważne odda mieszkańcom tamtejszym usługi. Połączy on nadto linje kolei tureckich z anatolskiemi.

× **Poważny czek.** Giełda londyńska niezwykle była w tych dniach zadziwiona nadejściem do Londynu czeku na 1,250,000 f. st. (30 milj. fr.). Czek powyższy wystawiony był przez jedną z kompanij kolejowych indyjskich na „London and County Bank". Najwyższa to suma, jaką kiedykolwiek płacono w Londynie na jeden czek. Do tej pory tylko Vanderbilt na podpis swój zażądał wypłaty 700,000 f. st. ($1\frac{1}{2}$ milj. fr.).

× **Sprawa o tytuł.** Królewicz włoski, udając się na wiosnę r. b. w podróż na Wschód, otrzymał od króla Humberta pozwolenie na przybranie nazwy hrabiego Pallanzzo. Zaprotestował przeciw temu hr. Parro z Medjolanu, którego rodzinie jedynie powyższy tytuł służy. Na skargę hrabiego sąd oznaczył termin sprawy na d. 18-ty września i doręczył wezwanie królewskiemu ochmistrzowi dworu.

× **Nowy krater.** Od strony Torre del Greco i Pompei otworzył się w tych dniach nowy krater na Wezuwjuszu, który bez przerwy wylewa w poniżej leżącą dolinę lawę rozpaloną. Główny otwór krateru wynosi 50 metrów kwadratowych i otoczony jest trzema mniejszemi otworami. W Torre del Greco, w San Giuseppe di Ottaiano, w Somma i w dolinie Pompei słyszeć się daje ustawicznie podziemny łoskot, wybuchem powodowany. W dolinie Pompei nadto zauważono charakterystyczny objaw, a mianowicie ukwaszanie się (oksydowanie) pod działaniem wybuchu metali, a szczególniej srebra. Do ujścia krateru dostęp niemożliwy choćby już tylko dlatego, iż gardziel jego spadziste otaczają skały. Ci, którym udało się zbliżyć na pewną odległość do ziejącej ogniem paszczy, odczu-

wali silne drżenie ziemi pod nogami. Powszechna panuje obawa, aby wybuch obecny nie był tylko wstępem do gwałtowniejszej katastrofy. Na wszelki wypadek obmyślono już sposób skierowania łożyska lawy, zagrażające j obecnie dolinie Pompei, w stronę Terpigni i Ottaiano.

× **Przeciw papierosom.** Rada municypalna Nowego Jorku przesłała nakaz do miejscowej policji, aby z całą surowością przypilnowała wykonania nowoogłoszonego prawa, zabraniającego małoletnim palenia papierosów. Prawo powyższe wchodzi w życie od d. 1-go września i zabrania chłopcom niżej 16-tu lat palenia na ulicach i w miejscach publicznych.

× **Kosztowny bohater.** Tomasz F. Williams, rodem z Kanzas, porucznik armji Stanów Zjednoczonych, umiał wyzyskać zasługi swoje dla ojczyzny. Podczas wojny secesyjnej został on ciężko ranny, skutkiem czego w roku 1863-im uwolniono go ze służby, zapewniając mu dożywotnią pensję 72 dolarów miesięcznie. Skutkiem zapomnienia jednak nie wykreślono zaraz Williamsa z listy armji i formalności tej dopełniono dopiero w r. z. Dowiedziawszy się o tem, porucznik zażądał wypłacenia mu żołdu za czas od r. 1863-go do 1889-go w wysokości 36,503 dolarów. Kosztowny bohater posiadał kilku przyjaciół w kongresie, otrzymał więc w tych dniach zawiadomienie, iż ministerjum wojny przychyliło się do jego żądania i wysłało właśnie pod jego adresem przekaz do kas rządowych na 36,503 dolarów.

× **Olbrzymi zegar.** Na wieży ratusza w Filadelfji ustawiono obecnie przy pomocy maszyny parowej zegar, któremu równego wielkością niema w całym świecie. Tarcza jego ma 10 metrów średnicy i będzie oświetlana w nocy elektrycznością. Z powodu umieszczenia go na znacznej wysokości i niepraktykowanych rozmiarów tarczy zegarowej, można będzie dojrzeć na niej godzinę z każdego punktu miasta. Wskazówka minutowa posiada 4 metry długości, godzinna zaś 2½ metra. Dzwon, wybijający godziny, waży 25,000 kilogramów.

× **Król w niewoli.** Wedle wiadomości, otrzymanych z Honolulu, wybuchła w królestwie Hawai rewolucja. Powstańcy wpadli w nocy do pałacu królewskiego i porwali króla Kalakaua I-go, który właśnie tańczył do upadłego przy dźwiękach walca. Kalakaua nauczył się tańczyć walca w Wiedniu, gdzie w r. 1881-ym przebywał kilka tygodni i wesołością swoją i *sans gêne* wkrótce niemałą zyskał popularność. Tańczył w Wiedniu w miejscach publicznych, gdzie sute zbierał oklaski. Ulubi ony walc był jego pieśnią łabędzią.

NEKROLOGJA.

† **Za duszę ś. p.**

Kamili z Waskiewiczów Preyss,

odbędzie się w dniu 1-ym września r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Aleksandra żałobne nabożeństwo, na które zaprasza krewnych i znajomych **Syn.** —2994—

† Dnia 2-go września to jest we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. **Stefanji z Dąbrowskich Nowickiej**, o godzinie **9-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż z córką zaprasza.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półł.*)— Najwyższym ukazem nakazano przed mającą się dokonać ogólną rewizją taryfy celnej, podwyższenie o dwadzieścia procent wszystkich stawek wyjąwszy węgla, koksu i torfu, od których to w portaop mórz Czarnego i Azowskiego podnosi się o 40%, przeciwnie od kaparów, oliwek, liści bobkowych kawy, kakao, korzeni, herbaty, i cukru, oraz węgla, koksu i torfu przywożony przez granicę lądową, i porty morza Baltyckiego, cło nie będzie podwyższone. Wszystkie towary, które w dniu zatelegrafowania o niniejszym ukazie znajdować się będą w urzędzie celnym, albo na które dowody frachtowe łoż one zostaną tegoż samego dnia, mają być oclone według dawnej taryfy.

Petersburg 30-go sierpnia. (*T. Aj. półn*) — Dla zaprowadzenia harmonji między opłatami celnemi a zmienionem położeniem kursu wekslowego, Najwyżej rozkazano wprowadzić do 1-go lipca 1891 r dodatkowe opłaty do opłat celnych po 20 kopiejek w złocie od rubla, od towarów, przywożonych przez granicę europejską, z włączeniem portów zakaukazkich i morza Czarnego. Szczegóły rozkazu obejmuje poprzednia specjalna depesza *Ajencji północnej; przyp. red.*)

Petersburg 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj wyjechał z Petersburga minister skarbu.

Petersburg 30 go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, że kwestja urządzenia oddziału geodezyjno-topograficznego przy sztabie głównym, w celu szczegółowego poznania Rosji i jej kresów pod względem geograficznym, została ostatecznie rozstrzygnięta przychylnie.

Petersburg 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Zarządzającym dobrami państwa w gubernji grodzieńskiej został mianowany Raczyński, w miejsce ks. Meszczerskiego, mianowanego urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy ministrze. Zarządzający zabajkalską izbą skarbową, Słowcow, mianowany został zarządzającym takąż izbą astrachańską, a na jego miejsce urzędnik do szczególnych poruczeń, Ofrosimow. Naczelnik oddziału izby skarbowej czernihowskiej, Krasowski, zostaje zarządzającym izbą skarbową ołoniecką w miejsce Zajcewa, uwolnionego od służby z powodu słabości zrowia.

Petersburg 30 go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— W sztabach okręgów wojennych wileńskiego, warszawskiego i kijowskiego tworzą się posady drugich pomocników naczelnika sztabu.

Petersbnrg 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszonem zostało rozporządzenie ministra finansów zawieszając przyjmowanie kuponów od siódmej 5% pożyczki na spłatę ceł, oraz wyciągniętych w losowaniu obligacyj trzeciej pożyczki złotej, oraz kuponów od niej.

Peiersburg 30-go sierpnia., (*T. Aj. Półn.*) — Od d. 15-go września (st. st.) ustaje tranzytowy przewóz towarów russkich po kolejach zagranicznych przez komory Sosnowice, Granica, Wołoczyska i Radziwiłłów. Tranzyta zaś miejscowych produktów Besarabji przez Austrję na pograniczne z Austrją komory pozostaje w swej mocy.

Petersburg 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj zakończył się międzynarodowy konkurs fortepianistów o premjum imienia Rubinsteina. Premjum, jako fortepianista, otrzymał rossjanin Dubasow, premjum, jako kompozytor włoch, Bussoni.

Moskwa 30-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś przybył tu minister finansów, oglądał gmach, wznoszony dla kantoru Banku Państwa, gmach klinik, do którego będą przeniesione szkoła Strogonowa rysunków technicznych i muzeum przemysłowe, oraz budujące się piętro hall handlowych. O godzinie 4-ej minister odjechał do Niżnego Nowogrodu.

Budapeszt 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas wczorajszego pożaru w Mezö Keresztes piętnastu ludzi, zajętych ratowaniem sprzętów w gospodzie, przywalonych zostało upadającym dachem. Dwanaście osób spaliło się.

Praga czeska 30go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu rozpisanych na dzień 4-go września wyborów uzupełniających do sejmu czeskiego, młodoczeń rozwijają gorączkową czynność. Poseł młodoczeski dr. Engel, na wiecu wyborczym w Chrudimie zaprzeczył wieściom o gotującem się porozumieniu ze staroczechami. Faktycznie żadnych kroków poważnych wtej mierże nie uczyniono. Pogłoski rozsiewane są wyłącznie po to, aby obałamucić wyborców. *Narodni Listy* zapewniają, że czesi będą bronili jedności i niepodległości narodu czeskiego temi samemi środkami, jakiemi węgrzy bronili swojej.

Trjest 30-go sierpnia. (*T. pr. Kur. W.*) — Wczoraj wykonany został tutaj czwarty z kolei w ciągu tygodnia zamach petardowy irredentystów. Rzucono petardę na redaktora dziennika *Adria*, Finziego, w tegoż pokoju redakcyjnym. Finzi nie doznał szwanku, natomiast chłopak usługujący w redakcji, otrzymał śmiertelną ranę. Petarda, zawierająca dynamit, rozsadziła ściany.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Z powodu ostatnich wykroczeń socjalno-demokratycznych, brygada piechoty, która w okolicy Berlina odbywała ćwiczenia, zawezwaną została do pełnienia pomocniczej służby garnizonowej w stolicy, a to dla tego, że z przyczyny odbywających się manewrów jesiennych w Berlinie znajdują się obecnie słabe tylko komendy wojskowe.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*) — Książę Bismark opuszcza w tych dniach Kissingen.

Berlin 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Norddeutsche Allgemeine Ztng* zaprzecza wiadomości, jakoby ze strony pewnego dworu zaprzyjaźnionego czynione były kroki, celem pojednania księcia Bismarka z cesarzem Wilhelmem.

Berlin 30-go sierpnia (*Tel. pryw. K. W.*)— W Rudolfstadzie wzmaga się influenza.

Wrocław 30 go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dowóz trzody chlewnej z Austrji został do rejencji opolskiej dozwolony i to do publicznych rzeźni w Bytomiu, Gliwicach, Mysłowicach, Opolu, Raciborzu i Rybniku. Od dowożących wymaga władza atoli świadectw wykazujących, iż dowiezione zwierzęta nie ulegały przez ostatnich 30 dni żadnej chorobie; dowóz będzie dozwolony tylko w pewne dni w tygodniu, a nadto na granicy w Boguminie, Szczakowej i Dziedzicach, przez które to stacje dowóz jedynie będzie dozwolony, podlegać będzie spędzona trzoda rewizji weterynaryjnej.

Paryż 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Za kilka dni pojawi się sensacyjna publikacja, odnosząca się do historji Boulangera pod tytułem: „Trzy lata sprzysiężenia".

Bruksella 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Według *Indépendance Belge*, tutejszy poseł portugalski wręczył rządowi Konga notę protestującą przeciw utworzeniu okręgu Wschodniego Kuango, tudzież wcieleniu terytorjów, Lunda, Muata i Yamvo do wolnego państwa Kongo.

Wenecja 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Tutejszy konsulat austrjacki strzeżony jest dniem i nocą policyjnie. Obawiano się zamachu.

Konstantynopol 30-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Porta udzieliła kilku mocarstwom ustnych i pisemnych zapewnień, iż zamierza przeprowadzić radykalne reformy w Armenji.

Konstantynopol 30-go sierpnia. (*Tel. p. K. W.*— W kołach dyplomatycznych zapewniają, że niebawem przyjdzie pomiędzy mocarstwami do przyjacielskiej wymiany zdań w sprawie nielegalnego stanu rzeczy w Bułgarji.

Waszyngton 30-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pomiędzy Salvadorem i Gwatemalą przyszło do zawieszenia kroków wojennych.

WIELKI WYLEW.

Wiedeń 30-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skutkiew wylewu rzek, całe terytorjum pomiędzy Hohenembs i Lustenau zamienione zostało w olbrzymie jezioro.

Komunikacja przerwana.

Nasypy kolejowe stoją pod wodą.

Zbiory zniszczone.

Katasrofa większa, niż w roku 1888-ym.

STRASZNY WYBUCH.

Lwów 29-go sierpnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Na Wolance, koło Borysławia, powstały w dniu dzisiejszym, skutkiem pęknięcia kotła parowego, pożar

spowodował wybuch gazów w kopalniach wosku ziemnego.

Obliczają, że osiemdziesięciu robotników zginęło.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kuriera Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe było usposobione znacznie mocniej. Większa obfitość gotówki na rynku pieniężnym i napływ zleceń podziałały ożywczo na obroty giełdowe i popędziły kursa w kierunku zwyżkowym. Rynek wartości russkich był dziś znowu dosyć uwzględniany i wykazuje korzyści kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych, za które płacono początkowo 246.25, a w chwili urzędowego notowania 246.75, podniosły się następnie jeszcze o 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami odzyskały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych 80 fen., a w dostawowych 1 m. 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 1 markę, krótki Petersburg o 90 fen., a Petersburg długoterminowy o 1.25 fen. Przekazy na Wiedeń wyżej również, krótkie o 1 markę przeszło, długie o 90 fen. Listami zastawnemi ziemskiemi obracano po 72.30, a pożyczkami wschodniemi po 77.65. Listy likwidacyjne nie uległy zmianie. Gorsze kursa otrzymano za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i premjówki russkie z roku 1866-go, gdy pożyczki premjowe russkie z roku 1864 i kupony celne nie uległy zmianie, a $4^1/_2$% listy zastawne russkie osiągnęły lepsze kursa. Akcje kredytowe austrjackie o $^3/_5$%. Dyskonto prywatne tańsze o $^1/_8$%. Żyto dziś było mocno, szczególniej w towarze dostawowym, który podrożał o 2 m. 75 fen., towar rzeczywisty wyżej o 25 fen.

Berlin 30 go sierpnia (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil.ban. rus. w tr. nst.	247.—	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	246 70	Akcje kredytowe	175.60
Wek. na Petersb. krót.	246.25	Weksle na Lon. kr.	20.39[5]
Wek. na Petersb. dług.	244.75	" " dł.	20.22
Bil.ban.russk. na dost.	247.—	Żyto w tow. gotow	173.25
Wschodnia poż. II em	77.65	Żyto na wiosnę	165.50
Listy zast. serji I-ej	72.30		

Kursa z 29-go sierpnia: 246.20, 245.70 245.30, 243.50, 245.75 —.—, —.—, 173.—, 172 50, 165.50.

Sprawozdania z targów.

Surowe produkty browarne. Jakkolwiek słodowanie w browarach naszych jeszczę się nie rozpoczęło, zapasy **jęczmienia** z każdym dniem przybierają rozmiary. Dowozy zaczynają wszystkie prawie okolice naszego kraju. Za jęczmień czterorzędowy płacono rs. 3.30 do 3.75, za dwurzędowy dobry rs. 3.59 do 4. Wielu tutejszych kupców: pp. Erlich, Koppelmann, Nurawind, Tennenblum, Blaufuebs i inni widocznie z zamiarem eksportu po wynajmowali śpichrze i jęczmień w większysh ilościach kupują. **Słód** stary bardzo jest poszukiwany. Za pud czterorzędowego w ostatnich dniach płacono rs. 1.85 do 2 za pud, dwurzędowego pud rs. 2 do 2.15. Mniejsze browary znajdują się nietylko w potrzebie słodu, ale i gotowego piwa, udając się po takowe do większych browarów warszawskich. Cena **kwiatu** zawsze ta sama, to jest 60 kop. za pud. Popyt na **słodziny** przewyższa podaż; ceny z tego powodu chwilowo są wyższe. **Pośladów i odpadków jęczmiennych** w handlu nie ma wcale. Sprawozdania o **chmielu** tegorocznym mniej więcej tak głoszą: Saaz (Czechy) jakkolwiek mniej w tym roku destarczy chmielu, to gatunkowo będzie lepszym od zeszłorecznego, zupełnie zdrowy, wolny od zarazków chmiel spodziewany jest i z innych okolic Czech: Auscha i Grünland. Górna Austrja dostarczy cokolwiek więcej chmielu, ale za to wszystkie inne państwa europejskie niedomagają pod tym względem. Podczas gdy w roku zeszłym zama Bawarja dostarczyła około 300,000 centnarów, dziś całe Niemcy dostarczą tylko 370 tysięcy. To samo powiedzieć można i o Styrji, Galicji i Francji, które to kraje dostarczą zaledwie połowiczne ilości. W Belgiji i Anglji chmiel w tym roku wypadł bardzo niedobry, ucierpiał bowiem od wszelkich możliwych chorób i nieprzyjaznych owadów. Do tych też krajów spodziewany jest znaczny import. Ameryka, szczególniej zachodnia jej część, wykazuje w stosunku do własnych potrzeb, wielki nadmiar chmielu. U nas żądania za chmiel w obec zadawalniającego stanu rośliny i zbiorów chwilowo bardzo są wygórowane, dochodzą bowiem do rs. 50 za pud. Ceny te jednakże wobec dobrej waluty rubla i konkurencji zagranicznej w chwili jarmarku warszawskiego (od 25 do 30 września n. st.) znacznie się utemperują.

Cukier. Odessa 26-go sierpnia. — Na odeskim rynku cukrowym rafinada była w bardzo małym ruchu po cenach następujących: Brodzkiego po rs. 5 kop. 40, hr. Bobryńskiego po rs. 5 do 5.40, Gniewań po rs. 5 kop. 30, Czerkawskiego rs. 5 kop. 30 do 5.35. Sobolówka po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 25 za pud. Cena mączki cukrowej krystalicznej rs. 4.50 do 4.60 za pud.

Wełna. Odessa 26-go sierpnia.—Podczas gdy w Rostowie sprzedają się codziennie znaczne ilości wełny merynosowej po rs. 6 do rs. 6.25, w Odessie właściciele towaru trzymają się z cenami, w tem przekonaniu, iż zmuszą kupujących do przyjęcia cen żądanych. Wełnę krymską białą mytą na owcy, pierwszej, strzyży, sprzedawano w Odessie po rs. 6.80.

Nafta. Na rynku naftowym w ostatnim tygodniu żadne zmiany nie zaszły, sytuacja, usposobienie i ceny jak w zeszłym tygodniu.

Łój w bardzo małym ruchu; za nie wielkie ilości płacono rs. 4 kop. 50.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). Rynek warszawski spirytusowy zachowuje wciąż bardzo mocną postawę, obroty jednakże są dość ograniczone, gdyż posiadacze towaru trzymają się z cenami, a odbiorcy załatwiają tylko potrzeby konieczne. W Hamburgu spokojnie. Ostatnio notowano: cena regulacyjna 27.62 mar., na sierpień 28 mar. w zaofiarowaniu, $27^3/_4$ m. w poszukiwaniu, sierpień-wrzesień 28 m. w zaofiar., $27^3/_4$ m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 28 m. w zaofiarowaniu, na październik-listopad $26^1/_2$ m. w zaofiar, $25^1/_4$ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień $24^1/_4$ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na grudzień-styczeń 24 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na grudzień-maj 24 mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na kwiecień-maj 24 mar. w zaofiarowaniu poszukiwaniu.

Odessa 26-go sierpnia.—Aczkolwiek ceny pszenicy na rynku odesskim przechylają się obecnie na korzyść sprzedających, nie mniej spokój panuje w handlu pszenicą; natomiast należy zaznaczyć wielkie ożywienie w handlu jęczmieniem, szczególniej w towarze gotowym. Przybycie do portu odesskiego kilku parostatków zawczasu wynajętych, w połączeniu z nader ograniczoną dostawą jęczmienia, zniewoliło eksporterów tutejszych do płacenia o 3 do 4 kop, cen droższych niż w poprzednim tygodniu; ponieważ zaś w najbliższej przyszłości są oczekiwane inne jeszcze parostatki, a zapotrzebowanie jęczmienia gotowego wzmoże się, należy przeto oczekiwać nowej zwyżki cen. Jęczmień w śpichrzu sprzedawano po 55 kop. za pud, a na statkach po 57 do 58 kop. Żyta w towarze rzeczywistym wciąż daje się czuć brak dotkliwy. Ziarno wagi 9 pudów 10 funtów trzymane jest w cenie 63 kop. Kukurydza była poszukiwaną, lecz obroty były bardzo ograniczone z powodu wysokich żądań właścicieli towaru. Dziś nie możnaby znaleźć oddawców niżej 52 kop. za pud kukurydzy, w śpichrzu. Za pszenicę ozimę z okolic Odessy płacono na pudzie o 2 kop, drożej, niż w zeszłym tygodniu. Pszenice bessarabskie czołowe osiągają 94 do 96 kop., względnie do gatunku, a ziarno drugorzędne 90 do 92 kop. za pud. Kilka drobnych zleceń na pszenice stare wykonano po 96 do 98 kop. za pud. Ziarna starego jest bardzo mało na targu. Girki trzymały się w cenie, obroty jednakże były bardzo ograniczone z powodu braku dowozów. Za ziarno nowe z okolic Kachowki płacono 81 do 83 kop., względnie do gatunku, a za ziarno z okolic Nikopola 84 do 88 kop. Starego ziarna sprzedano około 8,000 czetwierti po 93—95 kop. za pud. Rośliny oleiste: Drobne partje rzepaku w towarze gotowym targują wciąż po rs. 1.37 do 1.38, a siemienia lnianego po rs. 1.26 z domieszką 5% ciał obcych.

Toruń 26-go sierpnia. — Pszenica bez zmiany, 126 funt. pstra 168 m., 128 f. jasna 176 mar., 130 f. jasna 178 mar. Żyto bez zmiany 122 f. 142 do 144 m. 124/5 f. 145 do 146 m. Jęczmień browarny jasny 130 do 140 mar., średni 118 do 122 mar. Groch na paszę bez ruchu. Owies świeży od 124 mar. do 134 marek. Wszystko za 1,000 kilogramów franco kolej włącznie z cłem. Makuchy rzepakowe 5.15 do 5.25 mar. Makuchy lniane 5.70 do 5.90 mar. Otręby pszenne jasne średnie 3.75 mar. do 3.80 mar., grube 3.90 do 3.95 mar. Otręby żytnie 4.25 do 4.30 mar. Wszystko za 50 kilogr. franco kolej.

Gdańsk 29-go sierpnia. — Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany, towar tranzytowy w słabem usposobieniu, przy cenach częściowo cokolwiek tańszych. Płacono za polską tranzyto pstrą starą obsadzoną 126 f. 148 m., pstrą 129 f. 153 m., dobrze pstrą bsadzoną 127 f. 150 m, dobrze pstrą 131 f. 155 m., jasno pstrą obsadzoną obciągniętą 128 148 m., jasno- pstrą obsadzoną 128 f. 152 m., jasno-pstrą 129 f. 158 mar., za russką tranzyto pstrą 123/4 f. 144 m., 126 f. 147 m., 127 f. $147^1/_2$ m., 127/8 f. 148 m., dobrze pstrą 127 f. 151 m., 128 f. 152 m., czerwoną 128 f. 145 m., wybitnie czerwoną 128/9 f. 147 marek za tonnę. Terminy tranzyto: na **wrzesień-październik** $148^1/_2$ mar. 148 m. płacono, na październik-listopad 147 mar. w zaofiarowaniu, 148 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 148 mar. w zaofiarowaniu, $147^1/_2$ w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 149 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 149 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 127 f. 106 mar., 211 i 126/7 f. 105 m., 120/1 i 122/3 f. i 126 f. 104 m., za russkie tranzyto 126 i 127/8 funt. $103^1/_2$ mar., 130 f. i 132 f. $104^1/_2$ m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. **Terminy:** na **wrzesień-październik** dolno-polskie 103 m. płacono, tranzytowe 102 m. płacono, na październik-listopad krajowe $143^1/_2$ mar. w zaofiarowaniu, $142^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień krajowe 143 m. w zaofiarowaniu, 142 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 104 mar. w zaofiarowaniu, $103^1/_2$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 m., tranzytowego 104 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 107/8 i 121/12 f. 107 mar., piękny 114 f. 138 mar. za tonnę. Owies russki tranzyto 92 mar. za tonnę targowano. Groch polski tranzyto warzelny 128 mar. za tonnę płacono. Rzepik polski tranzyto 207 m., letni 138 m, russki tranzyto 165 m., 175 mar. za tonnę targowano. Rzepak russki tranzyto 207 m., 209 m., 211 m., 217 m. za tonnę płacono. Siemię lniane krajowe 200 m. za tonnę targowano. Lnica russka tranzyto 168 m. za tonnę płacono. Gorczyca russk tr. brunatna 120 mar. za tonnę targ. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.05 m. 4.10 mar., średnie 3,90 mar., miałkie 3,60 mar., 3.65 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus, nie podlegający cłu w towarze gotowym $60^1/_2$ m. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień 53 m. w poszukiwaniu, na listopad-maj $53^1/_2$ m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 40 mar. w zaofiarowaniu, na październik-grudzień $33^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na listopad-maj 34 mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku w towarze gotowym bez obrotów. Kurs w Gdańsku 248 mar. 25 fen. za 100 rs.

LOGOGRYF.

(Ułożył H. Freidenson).

Z następujących sylab: a—aj—ba—bar—ber—bet—bie—bis—brich—ca—chań—cy—czy—du—go—gu—ha—hru—i—in—jusz—ka—ken—ko—ky—la—lę—ma—me—na—no—ra—ra—ru—se—sem—si—ska—szów—szu—try—tu—ty—ty—u—ur—wer—yo—zys ułożyć 16 wyrazów tak, aby początkowe litery czytane z góry na dół dały imię i nazwisko dobrego obywatela i zacnego człowieka.

Znaczenie wyrazów:

1) Cesarz rzymski. — 2) Miasto we wschodniej Azji. — 3) Kraj w Azji.—4) Republika.—5) Znakomita śpiewaczka polska.—6) Owoc.—7) Miasto w Król. Pol.—8) Sławny podróżnik.—9) Miasto w Król. Pol. — 10) Jedna z córek Jana Kochanowskiego.—11) Królowa polska.—12) Naród.—13) Bogini.—14) Pisarz polski.—Stan amerykański.—16) Ptak.

Rozwiązanie zadania krzyżowego, umieszczonego w nrze 230.

		P		
	R	E	N	
P	E	K	I	N
	N	I	L	
		N		

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: H. Grützhendler, Stefanja B., H. Hoppenfeld, Helena F.; panowie: G. M., A. Janowski, Maurycy Stückgold, Patzer, Narcyz i Fijołek, F. Wendorff; Z. H. i W. Borkowscy; z prowincji: E. Cederbaum z Lublina, G. Dońska z Nowo-Radomska, M. Towiańska z Ciechocinka i A. Posewin z Białegostoku.

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu Lipcu 1890 roku przez Warszawską Jeneralną Reprezentację Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor", za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i Kraju Północno-Zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Stankiewicz Gabrjel, Lisowola, pow. Skierniewicki	4,148	33
Cieszkowski Karol, Marty, powiat Hrubieszowski	677	—
Makomaski Antoni, Jarczów, powiat Tomaszowski	259	60
Boski Juljan, Bobrowniki, powiat Kozienicki	2,140	49
Weinberger Hercyk i Spółka, Przybysławice, pow. Opatowski	39	—
Lgocki Jan, Majkowice, powiat Miechowski	1,809	36
Łuszczkiewicz Stefan, Podzagaj, powiat Jędrzejowski	130	26
B) Kraj Północno-Zachodni.		
Książę Antoni Radziwiłł, Odceda, powiat Miński	350	—
Książę Antoni Radziwiłł, Dawidgródek, pow. Miński	6,043	—
Książę Antoni Radziwiłł, Dawidgródek, pow. Miński	1,937	—
Książę Antoni Radziwiłł, Dawidgródek, pow. Miński	140	—
Księżna Marja Hohenlohe i Sutin B., Piotrowicze, pow. Ihumeński	1,189	—
Mojsiejew Metodjusz, Karawajewo, pow. Ihumeński	988	—
Karp Paulina, Naruszele, pow. Poniewieżski	250	—
Minejko Anna, Kropiwno, powiat Wileński	1,379	42
Ejchelman P., Wydrenka, powiat Czyrykowski	300	—
Łącznie . . .	21,780	46

Członek Komitetu Nadzorczego,

A. Horoch.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A) Królestwo Polskie.

	Rs.	Kop
Wiland Kazimierz, Nowo-Radomsk	1,754	25
Borzykowski Abram, Kłomnice, st. dr. żel. warsz.-wied., pow. Nowo-Radomski	650	—
Łącznie	2,404	25
Ogółem wypłacono w miesiącu Lipcu 1890 r. . .	24,184	71

Warszawa, d. 26 sierpnia 1890 roku.

Generalny Reprezentant

Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"

1115r *Edward Epstein.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 kasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 p. p.	11	5 rano
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 wiecz.	6	10 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Skierniewic	11	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-bydgoska:				
Kurjerski I i II kl.	3	15 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	9	45 rano
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia	8	35 rano	7	32 wiecz.
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	43 wiecz.	7	1 rano
Towarowo-osobowy 3 kl. do Łukowa	9	10 rano	9	45 wiecz.
Towar.-osob. II i III kl. do Mrozów	5	30 p. p.	9	30 rano
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10	13 rano	7	03 wiecz.
Osobowy 3 kl.	11	8 wiecz.	7	08 rano
Osobowy	5	18 p. p.	9	28 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	p. p.	2	p. p.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy		45 wiecz.	11	25 rano
Osobowy		— rano	8	12 wiecz.
Osobowy do Nowogieorgiewska	6	15 p. p.	9	21 rano
Osobowy w święta i niedziele z Nowogieorgiewska	10 4	— —	10	45 wiecz.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:	—			
Osobowy		50 p. p.	8	55 wiecz.
Osobowy	2	15 rano	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:	7			
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 p. p.

Statki parowe z przystani Górnickiego, odchodzą z Warszawy 5 i pół i 8 i pół; z Płocka 5 i pół i 6 rano. 1085

MAGAZYN CZAPEK
K. KONIŃSKIEGO,
Nowy-Świat Nr 69,
w domu rządowym naprzeciw Gimnazjum I-go

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż na naochodzący sezon szkolny zaopatrzyłem magazyn swój w znaczny zapas **Czapek uczniowskich** oraz i do wszystkich szkół prywatnych. Są także **Czapki wojskowe i cywilne** w rozmaitych fasonach i gatunkach. Ceny umiarkowane. 1058

Szkoła Prywatna Męzka
Sz. Mirelsohna, 1074

przy ulicy Dzikiej № 20, zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów i pensjonarzy na rok szkolny 1890—91, odbywa się codziennie do godz. 6.—Przysposabia chłopców do gimnazjum i szkół realnych.

Zakład Naukowy Żeński
Walerji Giewartowskiej
Ogrodowa 26,

zawiadamia, że zapis uczennic pensjonarek i przychodnich na rok szkolny 1890/1 rozpocznie się 25-go sierpnia, lekcje 3-go września. 979

Magazyn optyczny 1050

Ant. Frankowskiego, Nowy-Świat № 61 w Warszawie, otrzymał znaczny wybór okularów, binokli i lornetek teatralnych od cen najniższych, poleca również wszelkie wyroby optyczne i mechaniczne. Reparacje wykonywają się śpiesznie dokładnie i tanio.

J. SIKORSKI.

Polecam się, w tych dniach objąłem skład węgli kamiennych przy ulicy Świętojerskiej № 7 (dom zwany Elerta).—Obstalunki w sklepie farb, nafty, pokostu, terpentyny, benzyny russkiej i smoły gazowej, Długa № 10. Telefonu № 275. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie niskiej. 980

W Zakładzie naukowym żeńskim
Stanisławy Łapińskiej,
Leszno 27,

zapis uczennic odbywa się codziennie, z wyjątkiem świąt, od 11-ej do 3-ej.—Egzamina nowowstępujących zaczną się 1-go, a lekcje 5-go Września. 1306r

---

Szkoła rękodzieł dla kobiet
nagrodzona medalem srebrnym
Br. Popielewskiej,
Mokotowska № 49, m. 6,

otwiera się dnia 15 Września.—Zapisywać się można codziennie od 1-ej do 7-ej z wyjątkiem świąt. — Nauczycielki specjalistki: Szmuklerstwo—pani Wojewódzka, Guipuiry—p. Popielewska i tym podobne.—Dziewczynki nie zamożne uczą się darmo.

Tamże są gotowe **Firanki, Kapy** i na łokcie **Koronki**, od najtańszych do najbogatszych. 1052

PRZEŁOŻONY
Szkoły Realnej 4-ro klasowej z klasą wstępną i pensjonatem w Częstochowie,

zawiadamiam Szanownych Rodziców uczącej się młodzieży, iż zapis do mej szkoły, rozpocznie się 20 Sierpnia b. r., lekcje zaś 2 Września. W tym roku otwiera się klasa 4-ta, w celu przygotowania uczniów do szkół wyższych Realnych, Technicznych, Górniczej i Handlowej. **K. PRZEORSKI Emeryt,**
1004 b. Nauczyciel Gimnazjum.

Zakład Naukowy Prywatny
Zofji Zapałkiewicz,
Świętojańska № 8,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic i uczniów na warunkach przystępnych, trwa codziennie od godziny 10-ej do 4-ej po południu.—Przygotowuje uczennice i uczniów do zakładów rządowych. 1075

---

10 kop.
Strzyżenie Uczniów
Zakładów naukowych,
T. MARKOWSKI,
Bielańska 2. 1060

Magazyn Mebli
K. RABONC
Nowy-Świat 39,

poleca **Meble** własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 992

HOTEL NIEMIECKI
w Warszawie.

Zarząd Hotelu zawiadalmia Sz. Podróżujących, jakoteż i Sz. Publiczność, iż z dniem 12 b. m., zostały otwarte w hotelu Niemieckim
kąpiele z prysznicem. 1015

Szkoła Początkowa Ogólna
z oddziałem Froeblowskim
Ludwiki Lisikiewicz,
Nowy-Świat 57.

Przyjmuje dzieci od lat 5—11, tak przychodnie, jak i stałe. Zadaniem szkoły jest przygotowywanie dzieci do gimnazjów lub innych szkół średnich. 1070

DO AMERYKI.
BILETY JAZDY
NASM
Holendersko amerykańskiego Towarzystwa żeglugi parowej
w Kantorze Ekspedycyjnym
MAURYCEGO LUXEMBURGA,
Jeneralnego Ajenta Towarzystwa
w Warszawie, Erywańska 6,
Wszelkie objaśnienia szybko i bezpłatnie
Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż. 999R

Nowy Zakład Naukowy
IV-ro klasowy żeński z nauką rękodzieł
MARJI RAUM,
Nauczycielki gimnazjum, b. kierowniczki 2 kl. szkoły w Zakładzie hr. Plater,
w Warszawie,
przy ulicy Brackiej Nr 3.

Zapis uczennic odbywa się codziennie między godz. 10-tą a 3-cią. Egzamina wstępne od dnia 1-go Września, lekcje 4-go Września. — **Ceny przystępne**. — Przyjmowane będą panienki od lat 7. 1049

DLA RODZICÓW i OPIEKUNÓW.

Duży wybór bielizny dla Pensjonarek i Pensjonarzy, **Mundurki** brązowe, granatowe, **Fartuszki czarne, Pończochy, Skarpetki, Kołdry, Sienniki** i t. d., poleca w dużym wyborze
Specjalna Fabryka Bielizny
TEOFILI FUKS,
Senatorska Nr 26,
wprost kościoła, Skład w podwórzu na parterze i pierwszem piętrze. 1421R

TANIO!!!
Wykonywa wszelkie druki
Zakład Drukarski
C. PŁATEK,
przy ulicy Świętojerskiej № 22. 1028

Przełożona 4-ro klasowej pensji żeńskiej, przy ul. **Nowy-Świat № 42,**
Konstancja Swołyńska,

zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1890—91, odbywać się będzie po wakacjach od 19 Sierpnia codziennie, od 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się panienki od 8 lat wieku.—Pensjonarkom stałym zapewnia się konwersacja w językach obcych i najtroskliwszą opiekę. — Lekcje rozpoczną się dnia 2-go Września. Przygotowuje uczennice do zakładów rządowych. 1318R

PIEKARNIA

z dwoma piecami i **DWA SKLEPY**, w dobrych punktach miasta, oraz dobre **MIESZKANIE**, do wynajęcia od 1-go Października **w Nowo-Mińsku**. — Wiadomość: M. Perkal, Nowo-Mińsk. 1067

Znaną powszechnie
Stal resorową angielską,

z marką fabryczną w najlepszym gatunku, **guss stal, kowadła i śrubsztaki** patentowane Wilkinsona, różnych rozmiarów, oraz **piły angielskie** z najlepszych fabryk, utrzymuje stale na składzie i sprzedaje po cenach nader umiarkowanych **S. IPPO,** 1419R
Warszawa, Marjańska 3.

Najłatwiejszy sposób zarobkowania,
Najprzyjemniejsza rozrywka, 1063
Najstosowniejszy towar na prezent,
Zdumiewająca niespodzianka.

Od czasu wynalezienia słynnych dziś zagranicą farb **«przejrzystych»** (Egyptian water-Colors), kolorowanie fotografji, przedtem przystępne tylko dla malarzy i specjalistów, stało się dla ogółu, niemającego wyobrażenia o malarstwie, jedną z najprzyjemniejszych rozrywek lub łatwym i korzystnym sposobem zarobkowania. W Stanach Zjednoczonych spekulanci za **«samo tylko objaśnienie»** że **«temi»** farbami należy kolorować, każą sobie płacić po 10 i 15 dolarów; za farby zaś samo po 5 dol. My za objaśnienie nie żądamy nic, za farby zaś po 1 rs., 1.40 i 2 rs. za komplet.

Pierwszy Warszawski Tani Sklep, ulica Krakowskie-Przedmieście № 68 i Nowy-Świat № 32.
SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna.
Tamże wielki wybór materjałów piśmiennych, przyborów szkolnych, tornistrów, reisbretów, reisceigów itp. na zapis szkolny po najniższych cenach. Krak.-Przedm. 68 lub **Nowy-Świat 32.**

DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Zboże do siewu
w wyborowych gatunkach, po możliwie przystępnych cenach.
Nawozy skoncentrowane.

Mamy jeszcze tylko kilka wagonów **„Engrais de boeuf"** do dyspozycji, uznanego jako najtańszy i najskuteczniejszy nawóz.
Mydło australskie
znane ze swych zbawiennych skutków przeciw grudzie, ochwatowi, opojom, puchliźnie.
L. Mierosławski & C°
Telegramy: Warszawa, Mierosławski.
Listy: L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 1427R

Anna Jasieńska,
Przełożona 6-cio klasowego Zakładu naukowego żeńskiego
w Warszawie (Krakowskie-Przedmieście № 15, pałac hr. Józefa Potockiego),

ma zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1890/91, rozpocznie się 21 Sierpnia. 1291R

WARSZAWSKA
SALA LICYTACYJNA,
Królewska 16, obok Giełdy.

Sprzedaje i przyjmuje w komis na sprzedaż starożytne i nowe rzeczy, a mianowicie: obrazy, sztychy, akwarelle, emalje na miedzi i innych metalach, porcelanę, majoliki, szkło, meble, dywany, szale, gobeliny, pasy słuckie, materje, koronki i inne rzeczy.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od 9 rano do 8 wieczór.

Licytacje w dni oznaczone przez ogłoszenie. Ceny stałe bardzo nizkie. 1424r

---

Nowy zakład naukowy żeński
Joanny z Niewiarowskich Bach
Ul. Chłodna nr. 8.

Nauczycielka wyższych klas gimnazjum, posiadająca dwa dyplomy, jeden z ukończenia Instytutu, drugi z ukończenia wyższego specjalnego zakładu dla języka francuskiego w Petersburgu. — Zapis przychodnich i pensjonarek odbywa się codziennie. Kurs nauk 7 września. 1084

Skład Materjałów Piśmiennych
E. WASILEWSKA
ul. Leszno № 26 w Warszawie,

poleca na nadchodzący rok szkolny znaczny zapas kajetów z wyborowego papieru, jak również rajsbrety, rajszyny, tornistry oraz wszelkie materjały piśmienne. Biorącym w większej ilości odstępuje się 10%. 1087

Pp. Właścicielom Browarów
polecam własnego wyrobu
Żywicę piwowarską
w najlepszym gatunku,
po przystępnych cenach
A. NEUGEBAUER
w Sosnowicach. 572r

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

W ZAKŁADZIE
Wychowawczo - Gimnastycznym,
dla dzieci od lat 4 do 7,
utrzymywanym przez
Marję Weryho,
Nowy-Świat 44,

zapis uczniów i uczennic rozpoczyna się z d. 1-go Września, od 12 do 6.—**Otwarcie kursu dnia 4-go Września.** 1409R

KSIĄŻKI SZKOLNE

w różnych językach, broszurowane i oprawne, w Księgarni i Składzie Nut **G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska № 147.**—Tamże są na składzie głównym:

Ahna Metody do różnych języków.
Dygasiński, Wypisy, część niższa kop. 45.
" " " średnia " 75.
Hertz, Geometrja opraw. (cena zniż.) kop. 50.
Sobieski Corneliusz Nepos (cena zniż.) k. 50.
Petersen, Metody i Teorje (cena zniż.) k. 30.
Wocalewski, Ćwiczenia kaligraficzne, 10 zeszytów, po kop. 10 i po kop. 6. 1082

Fabryka Tabaczna
A. N. SZAPOSZNIKOW W PETERSBURGU,
POLECA:

nowo wypuszczony gatunek
Papierosów niesklejanych
w białej bibułce francuzkiej
BALLADYNA,
wyrobionych z najlepszego tytoniu tureckiego,
po rs. 1 za 100 sztuk.

znany już z dobroci gatunek
Papierosów niesklejanych
w białej bibułce francuzkiej
PROSIT!
znakomicie ulepszonych, w cenie
kop. 60 za 100 sztuk.

Pakowane po **5, 10, 25 i 100** sztuk.
Nabywać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. 1391R

! Wielka Sprzedaż !
Wysortowanych rzeczy
! NIŻEJ CENY KOSZTU !
Okryć: letnich, jesiennych i zimowych, oraz dziecinnych.
Materjałów w resztkach: wstążek, piór, kapeluszy i t. p.
w Magazynie A. Łojewskiej,
Bracka 10, 1091
!!! tylko od d. 1 do 10 Września !!!

Woda Mineralna Naturalna
PRZECZYSZCZAJĄCA, ŹRÓDŁA
FRANCISZKA JÓZEFA
w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodn i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać jej można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Działa pewnie, skutecznie i łagodnie przy obstrukcji i jej następstwach, zatłuszczeniu wątroby, katarach żołądka i kiszek, hemoroidach i cierpieniach kobiecych.

DYREKCJA W BUDAPESZCIE

Orzeczenie lekarskie o Wodzie gorzkiej Franciszka Józefa:

D-ra Sommera, Naczelnego Lekarza Szpitala Wolskiego w Warszawie „Woda źródła Franciszka Józefa, użyta w odpowiedniej dawce względnie do celu jaki zamierza się osiągnąć, działa skutecznie w razach gdzie zachodzą wskazania do usunięcia zaległości z przewodu pokarmowego, podziałania na regulowanie czynności, błon śluzowych żołądka, kiszek i dróg moczowych, ułatwiania krwi obiegu w organizmie utrudnionego przez zaburzenia chorobne tak w organach klatki piersiowej jak brzusznej jamy zachodzące."

D-ra Jós. Rose w Warszawie: „Wodę ze źródła Franciszka Józefa **przepisuję często, jako środek zlekka a niezawodnie działający."**

D-ra Józ. Stummer w Warszawie: „Wodę gorzką Franciszka Józefa w praktyce używam bardzo często **jako środek łagodnie czyszczący, z niezawodnym skutkiem."**

D-ra Władysława Kryże w Warszawie: „Wody gorzkiej ze źródła Franciszka Józefa, **jako środka czyszczącego** używam szczególniej przy potrzebie użycia jej przez czas dłuższy."

Skład główny w aptekach PP.: Heinricha, H. Kucharzewskiego, Sukc. K. Lilpopa & E. Treutlera, Ziemińskiego w Warszawie.—**Prospekta gratis.** 884R

OBICIA PAPIEROWE
Ceraty, Rolety i Gzemsy do firanek
NAJTANIEJ polecają
SEWERYN MAZUR I S-ka,
Plac Teatralny, obok Ratusza. 1078r

BRACIA LESSER.
Warszawa, Rymarska Nr 12.
(Oddział dywanów i cerat).
FABRYCZNY SKŁAD i WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ
Mitawskiej Fabryki Ceraty.

Polecają w wielkim wyborze wszystkie gatunki ceraty i skóry amerykańskiej, jako to: stołową, meblową, podłogową i ścienną.

OBRUSY białe imitujące adamaszek, najlepiej zastępujące bieliznę stołową w rozmaitych rozmiarach od rs. 1,50 kop. do rs. 8 za szt.

Patarafki ceratowe.
PŁÓTNA GUMOWE arszyn od kop. 60 do rs. 1.
Wyksatyna na podkłady i opatrunki arsz. kop. 65.
CHODNIKI i wycieraczki kokosowe.
DYWANY strzyżone od rs. 2,50 kop.
Chodniki i dywany jutowe, filcowe i ceratowe.
Najlepsze rolety amerykańskie sztuka od rs. 2. 1387r
Cenniki wysyłamy na żądanie franco.

FILJA Z MOSKWY
Główny Skład
JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA,
FIRMY
„MOSKIEWSKI MAGAZYN",
NOWO-MIODOWA Nr 2.

Co tydzień nadchodzą świeże transporty: ***Płócien Jarosławskich, Bielizny stołowej*** i gotowej, damskiej i mężkiej, ***Kołder*** pikowych białych i kolorowych, flanelowych, bajowych i pluszowych, watowych, wełnianych, jedwabnych i atłasowych, ***Kaftaników*** wełnianych i fil d'ecosse, ***Pończoch, Skarpetek, Chustek do nosa*** płóciennych, batystowych, białych i kolorowych. ***Wielki wybór*** ręczników, prześcieradeł i płaszczy kąpielowych.

Obstalunki na mężką i damską bieliznę, oraz całe wyprawy, uskuteczniają się najdokładniej w czasie jaknajkrótszym, pod nadzorem specjalistów. Firma uważa za zbyteczne rozpisywać się o solidności, oraz o dobroci towarów, ponieważ każdy osobiście stwierdzić to może przy bytności w Składzie.

☞ ***Moskiewska filja*** ma zaszczyt donieść JW. W. Klijentom, że nie ma nic wspólnego z podobnemi firmami w Warszawie i dlatego prosi odróżnić niniejsze nasze ogłoszenie od często powtarzających się innych szumnych reklam.

Ceny Fabryczne.
1055 Cenniki na żądanie.

PIORUNOCHRONY
Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,
Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.
Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r
Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

№ 29, Apteka przy ulicy Złotej № 29,
z dniem 1 Lipca przeszła na własność
WŁADYSŁAWA KLICKIEGO.
Apteka świeżo zaopatrzoną została we wszelkie środki lekarskie krajowe i zagraniczne. Wody mineralne naturalne i sztuczne, **Kefir, środki opatrunkowe, Wina lecznicze i wyroby gumowe,** zawsze na składzie posiada. 1300R

OBWIESZCZENIE.

Poszukiwane są od dnia 19 Września (1 Października) r. b. 1890

lokale obszerne lub domy całe pod koszarową lokację wojsk.

Życzący wydzierżawić takowe, mogą składać deklaracje piśmienne w Wydziale Wojskowym Magistratu m. Warszawy. 1363r

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności publicznej.

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b., o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przez tąż Radą publiczna in plus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna licytacja, na oddanie w dzierżawę na lat sześć, mianowicie na czas od dnia 1 (13) Października 1890 r. do dnia 1 (13) Października 1896 r. piwnic, znajdujących się na terrytorjum Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie, zbywających od potrzeb tego Szpitala.

Praetium liciti. tytułem czynszu dzierżawnego z tychże piwnic, ustanawia się na rubli srebrem 520 rocznie, a wysokość wadjum do licytacji na rs. 130.

Warunki licytacyjne oraz forma deklaracyj, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. 1382r

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **R. Puchalski.**
Za Sekretarza Rady **F. Nowakowski.**

Zarząd Warszawskich Kolei Konnych,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 2 Września r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę, dla połowy koni Towarzystwa: owsa i siana, w przeciągu czasu od 1-go Października 1890 do 30-go Września 1891 roku.

Ilość przybliżona potrzebna na ten czas, jest około 48,000 pudów owsa i 23,000 pudów siana. 1337r

Warunki dostawy są do przejrzenia w biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11-ej do 2-ej po południu.

Magazyn oraz Pracownia Ubiorów i Bielizny Dziecinnej
A. Sierzputowskiej,
ulica Czysta Nr 8,

poleca na nadchodzący sezon jesienny wielki wybór ubiorów i bielizny.—Pracownia przyjmuje również zamówienia po cenach nader umiarkowanych, z czem poleca się WW. Paniom. 1446R

Wydział Rekomendacji Pracy

przy Towarzystwie Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy (Miodowa 15), posiada wakujące posady:

W DZIALE EKSPEDYCYJNYM:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
86	Ekspedjent kolonjalny	polski, russki, niemiecki; kawaler	na Prowincji
107	" "	polski, russki; kawaler	w Warszawie
110	" "	polski, russki, niemiecki; kawaler, starszy	"
123	" "	polski, russki; kawaler	w Cesarstwie
124	" do składu papier.	polski, russki, niemiecki	w Warszawie
125	" kolonjalny	polski, russki, niemiecki; kawaler	na Prowincji
126	" do składu szkła	polski, russki, niemiecki; kawaler	w Cesarstwie
133	" " lamp	polski, russki, niemiecki; kawaler	na Prowincji
135	" " papier.	polski, russki, niemiecki; kawaler	w Warszawie

DZIAŁ BIUROWY:

№ posady.	RODZAJ ZAJĘCIA	GŁÓWNE WARUNKI	GDZIE
116	Ekspedjent-korespondent	polski, russki, niemiecki	w Warszawie
120	Komiwojażer	polski, russki, niemiecki; kawaler	na Prowincji
127	Pomocnik kantorowy	polski, russki, niemiecki	w Warszawie
128	" buchaltera	polski, russki, niemiecki; kawaler	na Prowincji
134	Buchalter-korespondent	polski, russki, niemiecki	w Warszawie
137	Kasjerka	polski, russki, niemiecki, francuzki; panna	"
139	Pomocnik buchaltera	polski, russki, niemiecki	"

Na wyż wymienione posady pomiędzy Członkami naszego Towarzystwa, którzy złożyli już u nas swoje deklaracje o poszukiwaniu pracy nie ma kandydatów.

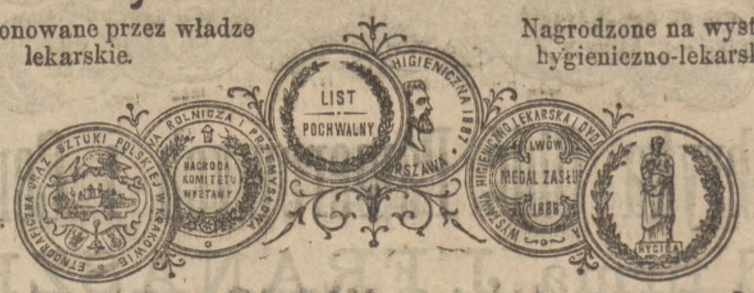
UWAGA. Wydział Rekomendacji co każdą niedzielę, w niniejszem piśmie dawać będzie ogłoszenia o wakujących posadach. 1444r

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.



paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 8r

CYNKOWNIA W ODESSIE
Inżyniera J. Margulisa,

ma honor zawiadomić, iż **wyłączną sprzedaż** swoich wyrobów na Królestwo Polskie, powierzyła W-mu

ADAMOWI KEMPIŃSKIEMU
Senatorska Nr 22, róg Bielańskiej.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecam: Kotły ulepszone do bielizny, Kubły do wody, Kubły klozetowe, Polewaczki uliczne, Wanienki i t. p., po cenach umiarkowanych.

Adam Kempiński,

1441r **Senatorska № 22, róg Bielańskiej.**

Moskiewski Magazyn, Główny Skład Jarosławskiego Płótna,
Bielańska Nr 7, Hotel Krakowski, 1430R

poleca: **Koszule, Kalesony** męzkie i damskie, **Kaftaniki, Spódnice** oraz bieliznę pościelową z płótna, **madapolamu,** kreasu i szirtingu, a także przyjmuje zamówienia na wyprawy i wszelkiego rodzaju bielizny i wykonywa jaknajakuratniej w jaknajkrótszym czasie. — Ceny fabryczne.

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2275r

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się po niemiecku w trzech miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop, 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 19563

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon, Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 2250r

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyskiej. 2391r

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga № 6. Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia zaraz. 2297r

Biedny student uniwer. prosi o korepetyrję, za całodzienne utrzymanie, lub za pieniądze. Ulica Nowogrodzka 12. Skład węgli. 23345

Buchalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika handlowego. Hortensja 7. 23085

Chcę się wspólnie uczyć niemieckiego. Wiadomość: Nowy-Świat 69, Iwanowski. 23240

Czytelnia „Nowości" zaopatrzoną została w świeżo wyszłe dzieła beletrystyczne i naukowe. Warunki nader przystępne. Nowy-Świat 21. 23775

Dla uczennic stancja wygodna i tanio. Korepetycje i fortepian na miejscu. Wilcza № 64, m. 3. 23789

Konwersacja i lekcje języka francuskiego. Czysta 6—24, od 5—7-ej. 23389

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka posiadająca patent Warszawskiego Instytutu Muzycznego. Zielna 21, m. 1. 23235

Muzyki i korepetycyj udziela nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Mostowa 16, u właścicielki. 22902

Metoda Fennery francuzko-russka do użytku szkół, jest do nabycia w drukarni Noskowskiego. Mazowiecka 11. 23452

Mam zaszczyt oznajmić szanownym rodzicom, że zapis dzieci od lat 4—7-iu rozpoczyna się d. 1-go września, a zajęcia 4-go t. m. Zakład pożytecznych zajęć dla dzieci, Tłomackie № 13, m. 19. 23796

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna 17, mieszkania 13. 23810

Nauczycielka z francuskim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 10, mieszk. 21. 23802

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego, poszukuje lekcyj. Złota № 24. mieszk. 0. 23777

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Cena przystępna. Ulica Chmielna 5—18. 23522

Nauczyciel szkół rządowych przyjmuje na stancję uczniów gimnazjum V-go. Postępowanie uczciwe, energiczne, pomoc we wszystkich przedmiotach. Sąsiedztwo gimnazjum. Cena przystępna. Wilcza 25, m. 1. 2340r

Niemka poszukuje lekcyj i konwersacji u siebie i na mieście. Żórawia № 19, mieszkania 17. 23594

Na stałe potrzebna zdolna nauczycielka; francuski, russki, muzyka wymagalne. Zgoda 6, mieszkania 8. 23864

Niemka z patentem poszukuje lekcyj. Ulica Próżna № 7, m. 2. 23547

Nowo otworzona francuzka szkoła kroju, szycia, praktycznych i artystycznych rzemiosł dla kobiet, Mazowiecka 11, z dniem 1 września r. b. rozpoczyna wykład, szkoła posiada bardzo szeroki program w dziale pracy kobiet, i przez specjalistki i specjalistów na tem polu prowadzoną będzie. 23498

Potrzebny wykwalifikowany nauczyciel do szkółki fabrycznej, posiadający język niemiecki i dobre świadectwa. Adres: zarząd fabryki Mijaczów, pr. Myszków. 2387r

Pianistka Cecylja Puczkowska udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, m. 9. 23023

Pomieszczenie dla 2—3 chłopczyków, przygotowanie do klas. Opieka, nadzór, konwersacja. Nauczyciel emeryt. Złota 26—8. 23566

Paryżanka życzy demi-place i lekcyj konwersacji. Oferty pod L. N. przyjmuje kantor Kurjera. 23843

Potrzebny student do ucznia klasy 3 ej gimnazjum filologicznego na dwie godziny dziennie. Honorarjum rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: ulica Wołyńska 11, u właściciela domu, od 11—2-ej po południu. 23840

Potrzebna nauczycielka z pozwoleniem. Oferty „E" w Kurjerze Warsz. 23785

Początków fortepianu udziela za obiady młody muzyk. Oferty: Kurjer Z. R. 23644

Pomieszczenie dla panienek zamożniejszych rodziców. Utrzymanie odpowiednie. Mieszkanie eleganckie, ogród, wyjątkowo zdrowe. Pomoc w językach, muzyce, rysunkach. Oboźna 5, mieszk. 2. 23352

Russka Biblioteka. Otwartą została biblioteka do czytania książek i dzienników russkich, oraz abonament nut. Nowy-Świat 41, mieszkania 30, w drugiem podwórzu. 22622

Student doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „Korepetytora." 23450

Student, który ukończył uniwersytet, posiadający języki: niemiecki i francuzki poszukuje lekcyj, korepetycyj lub innego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. X. Y. Z. 23454

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i szkół prywatnych. Zielna 13—5. 23736

Student niezamożny poszukuje korepetycyj lub kondycji. Oferty pod W. Z. proszę składać w kantorze Kurjera. 23772

Student uniwersytetu mający upoważnienie władzy, poszukuje korepetycyj; warunki przystępne. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 23, pod K. S. 2378r

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, troskliwa opieka, konwersacja francuzka, na żądanie pomoc w naukach. Hoża № 20, mieszkania 3. 23557

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne oraz matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka 20, mieszk. 14. 23330

Stancja dla panienek uczęszczających do gimnazjum, Instytutu muzycznego lub przygotowujących się do zakładów naukowych. Konwersacja francuska. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. (Wdowa po profesorze). 22849

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy. Widok 24, m. 1. 23842

Stancja dla uczniów szkoły realnej. Warunki przystępne. Długa 5, m. 15. 23830

Student uniwersytetu, matematyk, poszukuje lekcyj. Złota 33, m. 12. 23828

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający język russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Niecała 10, m. 3. 2381r

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje kondycji na wyjazd z Warszawy. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Litwina." 2380r

Student uniwersytetu udziela korepetycyj. Warecka 3—5. 23673

Student (specjalność matematyka) poszukuje korepetycyj lub kondycji. Ul. Niecała 8—32. 2379r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ciepła 26, m. 25. 23808

Student matematyk, z dobrym niemieckim, udziela lekcyj lub korepetycyj przeważnie wychowańcom szkół realnych. Śliska 9, mieszkania 10. 2382r

Szkoła żeńska do odstąpienia. Oferty „H." w Kurjerze Warsz. 23784

Szkoła jazdy konnej w Tattersallu warszawskim. Specjalne kursa jazdy dla uczniów zakładów naukowych w niedziele, święta i dni galowe. 23776

Stancja dla panienek uczących się, konwersacja w językach obcych, pomoc w naukach, fortepian w miejscu, macierzyńska opieka. Nowogrodzka № 3, m. 5. 23639

W nowo otworzonej szkole rękodzieł, Nowy-Świat 4, zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, bielizny, koronkarstwa, malowania na porcelanie, wyrobów z terrakoty, rysunków, malarstwa. Dla pań przyzwoite pomieszczenie. Wykłady traktują się fachowo, aby panie po ukończeniu mogły otwierać na własną rękę i mieć zapewnione utrzymanie. 2398r

W nowej Szkole Rzemiosł dla kobiet Korycińskiej, Trębacka 2, rozpoczynają się kursa kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, pończosznictwa, krawatów, rysunków, litografji, metalorytnictwa, heljominiatur, malowania na porcelanie, atłasie, wypalania na drzewie, skórze, koszykarstwa, introligatorstwa, szmuklerstwa, robót włóczkowych, tkactwa, piór fantazyjnych. Po ukończeniu wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 23731

Wykwalifikowany młody metr muzyki, posiadający patent warszawskiego Instytutu muzycznego, udziela lekcyj gry fortepianowej oraz zasad harmonji i historji muzyki. Ludwik Tisserat. Żórawia 9, mieszk. 3. 23815

Żądany jest korepetytor szkół filologicznych, za cztery ruble miesięcznie. Gęsia № 89, u właścicielki. 23618

Zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy do szkoły męzkiej Pigłowskiego odbywa się codziennie. Kurs nauk rozpoczyna się 1-go września. Elektoralna 17. 93822

Posady i prace.

Ajent poszukiwany do korzystnego, wprowadzonego interesu na mieście oraz na prowincji, z kaucją lub gwarancją. Oferty w Kurjerze „Odpowiadam." 23819

Bona niemka w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, potrzebna od d. 8-go września do zarządu domem i opieki nad dziećmi. Wymagana jest znajomość szycia na maszynie Singera. Pensja od 8 do 10 rs. miesięcznie. Bliższych informacyj można zasięgnąć: Senatorska 26, w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 2892r

Chłopcy potrzebni są do posyłek z kaucją od dwóch do pięciu rubli. Wiadomość: Mostowa № 18, m. 3. 23839

Chłopiec roztropny, od lat 16—18, z kaucją albo gwarancją, potrzebny do sprzedaży towarów. Wiadomość: ulica Chmielna № 41, u stróża. 23808

Do kwiatów potrzebne panny, mogą otrzymać życie i mieszkanie. Fabryka Górskiego, Długa 23. 22999

Do kwiatów potrzebna zdolna panna, mogąca zarządzać pracownią 12 osób, znająca gruntownie całą fabrykację i gustowne zwijanie. Adresy ze wskazaniem dotychczasowych miejsc i żądanem wynagrodzeniem zostawiać w Kurjerze „Fabryce kwiatów." 23059

Drukarz litograficzny znajdzie stałe zajęcie. Wiadomość w fabryce przy ulicy Przemysłowej № 36. 23714

Do wyręczenia w gospodarstwie i przy dzieciach osoba w średnim wieku poszukuje miejsca na wyjazd lub w Warszawie. Nowa Praga, Wileńska 64, pod lit. A. L., stróż wskaże. 23812

Francuzka z niemieckim, wykształcona, poszukuje zajęcia w rannych godzinach. Złota 34, m. 8. 23799

Introligator lub introligatorka, znający także pudełkarstwo, potrzebny. Litografja, Nowy-Świat 21. 23875

Kwiaciarki potrzebne do fabryki kwiatów. Daniłowiczowska 6, mieszk. 22. 23508

Młody człowiek, b. starszy pisarz wojskowy, poszukuje jakiejkolwiek posady w Warszawie lub na prowincji. Atestat wojskowy i rekomendacje albo też kaucja rs. 100 mogą być złożone. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 23848

Młoda osoba, znająca język francuski, muzykę, poszukuje zajęcia godzinami, oraz stancja dla uczniów szkół prywatnych z wszelką opieką. Ul. Chmielna № 55, m. 34. 23861

Młody człowiek z patentem szkoły handlowej imienia Kronenberga, posiadający języki, szczególniej niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. K. D. proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. 23666

Młody człowiek, który ukończył kurs szkoły handlowej imienia Kronenberga, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Oferty: Nowy-Świat 22, m. 28. 23792

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca także język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do sklepu. Mazowiecka 10, mieszk. 11. 23679

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w krawieczyźnie i bieliźnie, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci, z dobremi świadectwami. Tamże jest osoba do roboty. Mokotowska № 55, m. 33. 2290r

Ogrodnik art. żon. pruss. poszukuje posady w Królestwie Polskiem lub w gubernjach zachodnich. Bliższa wiadomość pod literą H. poste-restante Dobrzyń n. D. 23672

Osoba młoda, praktyczna, obeznana w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, znająca krawieczyznę, przyjęłaby obowiązek gospodyni u pojedyńczej osoby, mogąca się zaopiekować dziećmi u wdowca. Hotel Saski № 16, zrana od 9—4-ej. 23766

Ogrodnik kawaler lub żonaty, któryby zimową porą podjął się nocnej stróży, potrzebny jest na wieś. Hortensja 2. 23514

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny zaraz. Marszałkowska № 143, mieszkania 20. 23809

Potrzebne są panienki do nauki strojów. Wiadomość w magazynie J. Szubartowskiej, Niecała № 3. 23800

Prasowaczki do koszul zdolne potrzebne zaraz. Dzielna № 2. 23798

Potrzebny jest uczeń, mający lat 15 skończonych, do cukierni, Rymarska № 16. 23786

Panna zdolna do kapeluszy potrzebna jest w magazynie żałobnym, Senatorska 32. 23778

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do okryć. Senatorska № 10, m. № 30, można się zgłaszać od 9-ej rano do 1-ej. 23771

Panny potrzebne zdolne do robót włóczkowych na deskach. Nowolipie 54, mieszkania 24. 23710

Potrzebna jest panna uzdolniona do magazynu strojów damskich. Ogrodowa № 4, mieszkania 20. 23670

Porządni tokarze (drükerzy) znajdą stałą robotę jako polerownicy w fabryce. Leszno № 86. 23545

Panny umiejące szyć na maszynie potrzebne są do fabryki Kleyffa, Nalewki 49. 23326

Pracownia haftów kolorowych i złotych M. Bernard, poszukuje panny podręcznej i uzdolnionej; od godziny 9 do 10-ej zrana, Sienna № 21, m. 2. 23262

Pomocnik jeometry poszukuje zajęcia zaraz. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod signum „Pomiary." 23339

Potrzebna gimnazistka na wyjazd ze znajomością russkiego i arytmetyki. Zgłaszać się: Sienna № 8, m. 4, od godz. 3—5-ej. 23608

Potrzebny administrator lub subjekt fachowy do samodzielnego prowadzenia szynku z kaucją lub poręczeniem. Wiadomość: Nowolipki 58, u właściciela domu. 23601

Potrzebne panny zdolne do trykotów i do staników. Karmelicka № 17, dom 1. 23596

Potrzebne staniczarki bardzo zdolne z pierwszorzędnych pracowni. Wynagrodzenie wysokie. Wspólna 26. 23653

Potrzebne panny do maszyny Whelera do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Krucza № 37, m. 11. 23560

Potrzebne są panny do krawieczyzny i dziewczynki do nauki. Nowy-Świat № 28, mieszk. 6. 23847

Potrzebny pisarz z kaucją 300 rs. do samodzielnego zarządu składem węgli; pensja 25 rs. miesięcznie, albo wspólnik z kapitałem 500 rs. Wiadomość: Solna 15, róg Ogrodowej, w składzie węgli. 2385r

Panien i krawców kompletnie uzdolnionych, za dobrem wynagrodzeniem, potrzeba do okryć damskich. Ulica Trębacka № 7, M. Vogonis. 2388r

Potrzebna gospodyni do samodzielnego zarządu gospodarstwem w mieście, lat nie więcej jak średnich, lubiąca pracę i czystość. Wiadomość: Nowogrodzka 5, m. 1, W. Falkowska. 23882

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczyźnie potrzebne do pracowni „Zofji", Leszno № 28. 23845

Potrzebni chłopcy do terminu do introligatora. Śliska 18, mieszk. 20. 23838

Panny potrzebne do pończoch maszynistki oraz przyjmuję do nauki. Marszałkowska 113, mieszk. 6. 23851

Rubli 30,000!!! Młody człowiek (izraelita), były zarządzający przez trzy lata młynem parowym, dobry rządca, obeznany z czynnościami sądowemi i handlowemi, posiadający języki russki, polski, niemiecki (russki gruntownie!) i chlubne świadectwa oraz mogący złożyć kaucję hypoteczną w kwocie rs. 30,000, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla „Szukam posady." 23884

Starsza panna, kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich, potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, za dobrem wynagrodzeniem. 2361r

Technik, urzędnik drogi żelaznej, znający języki, życzy zajęcia od 5-ej po południu. Może zarządzać większym domem. Oferty: Kurjer Warsz. „Urzędnik." 23095

Uczeń do kantoru i sklepu potrzebny bezpłatnie. Wiadomość w składzie herbaty, Królewska 49. 23869

Zdolna staniczarka potrzebna do pracowni sukien. Złota 38. 23620

Z kaucją osoba w średnim wieku, posiadająca języki, przyjmie miejsce kasjerki. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. K. 5. 23310

Kupno i sprzedaż.

Angielskie sztychy kolorowane, pasy polskie, stare materje, obrazy, minjatury, porcelanę, bronzy, kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 23108

Artykuły pościelowe, bielizna, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch. Wrotnowski, Czysta 2. 22816

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, w najnowszych fasonach, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 21678

Ceter czystej rasy, trzy miesiące, tanio do sprzedania. Nowolipki № 23, parter, oficyna. 23623

Dywany wszelkie, pokrycia meblowe najróżnorodniejsze, firanki, kołdry, kapy, dery, najlepiej kupować u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2253r

Dobre własne owoce poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2186r

Do sprzedania w hotelu Francuskim ładny czarny buduarowy garniturek. Wiadomość u szwajcara. 23349

Do sprzedania kolebka minterowska elegancka, krzesła gięte, łóżka tanie. Ulica hr. Berga 3, mieszkania 16. 23841

Do sprzedania szeslong kryty skórą amerykańską. Ulica Elektoralna № 19, stróż wskaże. 23853

Do sprzedania maszyna do szycia bardzo dobra. Marszałkowska 142, m. 1. 23806

Do sprzedania oryginalne umeblowanie perskiego salonu wraz z portjerami. Mazowiecka 11, m. 8, od 10—2-ej po poł. 23612

Do sprzedania meble salonowe jedwabne Krucza № 5, mieszk. 2. 23587

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian Kralla-Seidlera palisandrowy, mało używany, za rs. 250. Chłodna 48, mieszkania 19. 23457

Fortepian czarny o 7-iu oktawach tanio. Tamka 16, m. 11. 23331

Fortepian Hofera, bardzo dobry, do sprzedania. Złota 39, mieszk. 40. 23368

Fabryka mebli giętych „Rogów" w Warszawie, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, sprzedaje najtaniej krzesła od 1.60 kop. Tamże potrzeba ludzi do raszplowania. — Świeżawski. 23614

Fortepian prawie nowy, kosztował rs. 500, do sprzedania za rs. 300. Plac Zamkowy № 103, m. 6. 23637

Fortepian Budynowicza czarny za 190 rs. Złota 38, mieszk. 14. 23621

Fortepian zagraniczny, krótki, kosztował 550, jest do sprzedania za 275. Długa № 25, lombard. 23408

Garnitur mebli za 40 rs. do sprzedania. Wiadomość u stróża, Żórawia 14. 23821

Garnitur mebli, otomana, łóżko z materacem bardzo tanio do sprzedania. Bracka 4, wiadomość u stróża. 23881

Garnitur mebli czarnych, pąsowym jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Hoża № 38, m. 2. 23586

Garnitur mebli urzędowej roboty, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za bezcen. Hoża № 21, mieszk. 7. 23375

Jest do sprzedania szeslong urzędowej roboty, prawie nowy, tremo i gzymsy. Wielka № 50, stróż wskaże. 23680

Kupię wannę marmurową mało używaną. Adresować: kantor Kurjera „Wanna." 23348

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 23636

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Ktoby zechciał nabyć meble ozdobne doskonałej roboty, z poręczeniem, obejrzeć może na Świętokrzyskiej 38, w pracowni sukien; szafy, łóżka, krzesła, garnitury. Przyjmuję obstalunki, reparacje. 23855

Koni para powozowych, rosłych, maści karej, do sprzedania. Leszno 33. 2390r

Kredensy dębowe dwa do sprzedania. Linde, stolarz, Wielka 33. 2342r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23883

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 23413

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Dzielna № 63, m. 4. 23818

Maszyna Whelera-Wilsona pięknie szyjąca, prawie nowa, z przykryciem z machoniowego drzewa, do sprzedania. Ogrodowa 52, sklep spożywczy. 23727

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 23863

Mopsy są do sprzedania. Ulica Piękna № 48. 23833

Meble używane do sprzedania. Chmielna 56, mieszk. 13. 22995

Mebli garnitur orzechowy najnowszego fasonu, zupełnie świeży, oraz stół, tremo i fortepian do odstąpienia. Twarda 66, mieszkania 2. 23616

Magazyn bielizny L. Bystrzanowski, Świętokrzyska № 8, poleca w wielkim wyborze dobrą a tanią bieliznę męzką, damską i dziecinną. Pp. studentom i uczniom odstępuje się 10% od cen stałych. 23426

Obrazy starożytne, zegary, garnitur mebli, szafy używane i kontuar z blatem marmurowym do sprzedania. Marszałkowska 114, wiadomość u stróża. 22920

Ponter bardzo ładny, dwa i pół miesiąca, tanio do sprzedania. Leszno № 18, mieszkania 56. 23624

Przyrządy do karmienia: mamki sztuczne z flaszką kop. 20, ssączki do flaszek od kop. 3, rurki gumowe kop. 15 łokieć, kółeczka do gryzienia kop. 20 oraz wszelkie przedmioty chirurgiczne i techniczne najtaniej w głównym składzie pierwszej w Warszawie fabryki wyrobów gumowych Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. 23783

Potrzebne są używane fasy do piwa, lecz w dobrym stanie, objętości od 120—130 wiader i od 200—220 wiader. Oferty proszę przesyłać z oznaczeniem ceny i ilości takowych do administracji dóbr Nowosiołki, poczta Choroszcz. 2386r

Pianina nowe najnowszych systemów tanio do sprzedania. Fabryka J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście № 38. 23873

Pianina nowe najnowszych systemów tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 38, fabryka pianin. 23874

Rewolwer Lefosza 12 m/m ktoby miał do zbycia, proszę się zgłosić na ul. Długą № 26, do puszkarza. 23791

Reisceigów znaczny wybór od rs. 1 w zakładzie optyczno-mechanicznym Weissbluma, Nowosenatorska 10. 23527

Szafa sklepowa z lustrami, kontuar z blatem marmurowym i prysznic pokojowy mało używany do sprzedania. Elektoralna № 30, mieszk. 11. 23664

Uczniowskie rańce, paski, poleca fabryka kufrów i wyrobów skórzanych T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23590

Wanny i różne klozety za bezcen. Marszałkowska 111, w oficynie. 23879

Wyjeżdżając wyprzedaję zupełnie tanio: garnitur orzechowy, otomany, szeslongi, gzymsy, stoły, stoliki, narzędzia, znaki. Żórawia 4. 23336

Zboża nasiona kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski et Com., Elektoralna 5. 2352r

Z powodu wyjazdu oficera, są do sprzedania meble w dobrym stanie za 35 rs. Wiadomość: ulica Ciepła w koszarach żandarmskich, u wachmistrza Assafowa. 23862

Za 26 rs. maszyna oryginalna Singera, ręczna 20 rs. Chłodna 54, pracownia sukien. 23726

Interesa handl. i mająt.

Ajent podróżujący w początku września r. b. wybiera się w podróż po Rosji, Kaukazie i Syberji, gdzie ma wyrobione w przeciągu lat 11 rozległe stosunki handlowe, a przytem jako właściciel nieruchomości wartującej 20,000 rs., mogący dać wszelką gwarancję, życzy sobie przyjąć reprezentację kilku domów handlowych lub fabryk. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. W. 23153

Do odstąpienia na korzystnych warunkach suma rs. 10,000 umieszczona na 1-szym numerze hypoteki majątku ziemskiego po Towarzystwie, za gotówkę lub w zamian na dom. Wiadomość: ulica Pawia 31, mieszkania 8, Szychta. 2347r

Dystrybucja i wyroby galanteryjne, w dobrym punkcie egzystująca lat 42, jest do sprzedania; obrót roczny 7,500 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, „Tani sklep". 23829

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją. Ul. Żelazna № 27. 2383r

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 23859

Dom w handlowym punkcie, przynoszący znaczny dochód, do sprzedania lub zamiany bez pośrednictwa. Wiadomość: Twarda 6, mieszk. 12, od 9—11, 3—5. 23872

Do sprzedania handel win, wódek i towarów kolonjalnych, egzystujący od lat wielu w miejscu targowem. Wymaganą jest suma rs. 2,000. Wiadomość: ulica Piwna № domu 47, mieszkania 3, pierwsze piętro, rano do godziny 9-ej, po południu od 4—6-ej. 23634

Folwark 9 włók (w tem 39 mórg łąki), w Łęczyckiem, do wydzierżawienia na lat 12, z kompletnemi inwentarzami i zasiewami. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod „Folwark 9." 23583

Handel z naftą i drobiazgi do zbycia. Objaśni p. Pezalski, Twarda 66, m. 39. 23827

Jest do sprzedania dom we Włocławku, z ogródkiem, piekarnią i utensyljami, za przystępną cenę. Wiadomość: Pawia № 66, u piekarza Teodora Radawskiego. 23396

Jest do sprzedania kolonja 30 morgów ziemi, dom murowany składający się z czterech pokojów, kuchni, stodoły, stajnie i oficynka, budynki wszystkie nowe i z ogrodem. Wiadomość u Kołakowskiego, w Żbikowie pod Pruszkowem. 23441

Kawiarnia jest do sprzedania w bazarze. Ulica Leszno № 47, wiadomość na miejscu. 23467

Kupię ogród i parę morgów gruntu za rogatkami. Wiadomość: Elektoralna № 19, w kawiarni. 23518

Księgarnia z wyrobioną klijentelą poszukuje wspólniczki lub wspólnika z kapitałem 2,000 rs. Znajomość literatury, jezyki i rachunkowość pożądane. Oferty: „Współka" Kurjer Warsz. 23606

Korzystny interes. W każdym czasie do sprzedania restauracja, bilard, ogród, wogóle całe urządzenie, z powodu interesów familijnych. Adres: ulica Żelazna № 61. 23699

Majątek ziemski, zupełnie zagospodarowany, do sprzedania. Sumy hypoteczne do odstąpienia. Wiadomość u adwokata Świderskiego, Elektoralna 34. 23544

Majątek ziemski, położony w gub. warszawskiej, o mil 5 od Warszawy, przy szosie, rozległości mórg 623 pr. 49, z łąkami, nadający się łatwo do kolonizacji, do czego już są ułożone plan i mapy, podług których pewna część gruntu mogłaby z dogodnością pozostać przy nabywcy, jest zaraz do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2389r

Magle są do sprzedania z powodu słabości żony. Ulica Nalewki № 43. 23361

Na dom w najpryncypalniejszym punkcie miasta potrzebna jest suma 30,000 rs. na spłatę kapitału, na umiarkowany procent. Oferty proszę składać pod lit. J. R. w Kurjerze Warsz. 23427

Pralnia bielizny w dobrym punkcie, ze wszystkiemi przyborami, do sprzedania zaraz. Marszałkowska 134. 23580

Posesja w Mokotowie, z dużym ogrodem owocowym i budynkami mieszkalnemi, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 106, w cukierni. 23790

Posesja z budynkami fabrycznemi, w dobrym stanie, jest pożądaną. Oferty: kantor Kurjera lit. R. S. № 45. 23826

Restauracja od kilku lat egzystująca, z całem urządzeniem, jest do sprzedania za cenę przystępną z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Przechodnia № 3, w sklepie mącznym. 23756

Rubli 2,000 do wypożyczenia na pewną hypotekę mniejszej posesji. Nowogrodzka 21, mieszkania 5. 23850

Restauracja egzystująca od lat 12-tu do sprzedania z całem urządzeniem w każdym czasie. Leszno № 40. 23359

Sprzedam magle tanio i z odstąpieniem gospód. Dzika № 18. 23549

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ogrodowa № 19. 23466

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Marjensztadt № 15. 23548

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Smolna, róg Nowego-Świata. 23675

Sklep wiktuałów do sprzedania, cena rs. 80. Ulica Nowolipie № 80. 23768

Sprzedam sklep spożywczy z materjałami piśmiennemi. Marszałkowska № 58. 23880

Sklep z ładnem urządzeniem i towarem sprzedam. Miodowa 14, dystrybucja. 23870

W komis wszelkie towary przyjmuje kupiec rutynowany (na kurantne daje zaliczki). Gwarancja pewna, punkt najpryncypalniejszy. Oferty „Kupcowi" składać w Kurjerze Warsz. 23807

Współobywateli i rodaków z prowincji uprasza się o wskazanie miejscowości, gdzieby przedstawiał rację bytu sklep kolonjalno-spożywczy, prowadzony przez katolika inteligentnego a uczciwego, nadsyłając wiadomość do Kurjera „dla Kupca A. W." 23788

W Rybnie pod Sochaczewem jest dystylarnia, fabryka wódek słodkich, likierów, araków i octu do wydzierżawienia od 1-go lipca 1891 r. Fabryka ta egzystuje od 60 lat. Wiadomość u właściciela w Warszawie, hotel Brühlowski. 23476

Warsztat kołodziejski, egzystujący od lat 17, tanio do sprzedania, może być na wypłat, komorne tanie. Tamka № 16. 23332

Zaraz do sprzedania sklep wiktuałów. Wiadomość: Krochmalna 16. 23353

Zaraz do sprzedania ogród łokci □ 4,000, łokieć □ po kop. 15. Wiadomość na miejscu na Czystem u stolarza pod № 106, z tyłu fabryki gazowej, gdzie się kończy parkan. 23100

Z powodu zwinięcia cukierni jest do sprzedania całe urządzenie sklepu i pracowni, a mianowicie: szafy, bufet, stoły marmurowe, bilard nowy wraz z bilami, różne platery i t. d. Wiadomość: Stare Miasto № 32, w sklepie kolonjalnym, do 12-ej w południe. 23824

Doniesienia osobiste.

Kawaler średnich lat, chrześcjanin, zarabia przeszło rs. 100 miesięcznie, życzy sobie pojąć za żonę pannę nie starszą nad lat 30, pochodzenia francuskiego albo innego romańskiego, ładną, łagodnego charakteru i mającą 300 rs. rocznej renty i odpowiedni kapitał. Warszawa poste-restante F. R. Z. 38. 2370r

Polka, katoliczka, panna, lat 38, bez posagu, fachowo uzdolniona, życzy sobie poznać za pośrednictwem korespondencji w celu matrymonjalnym wdowca niemłodego, prawego charakteru, wykształconego, ze stanowiskiem i posiadającego parę tysięcy rubli gotówki na powiększenie zakładu przemysłowego, dającego pewne utrzymanie. Reflektanci raczą nadesłać dokładne oferty poste-restante Warszawa dla „Zamaskowanej." Odpowiadać będę tylko na listy poważne. O wysłanych listach proszę dać zawiadomienie w Kurjerze. 23691

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

A) Duże piwnice w hotelu Francuzkim, plac Zielony do wynajęcia. 23598

Adres: Dwa pokoje umeblowane, usługa, samowar. Ulica Widok 20, drugie piętro, front. 23558

Angielka dyplomowana, znająca muzykę, szuka pokoju wraz ze śniadaniem i kolacją, za lekcje angielskiego. Adresy do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. D. N. M. 2385r

Apartament na 1-m piętrze od frontu, składający się z 10 pokojów, z balkonem od ulicy, oraz stajnia i wozownia, zaraz do wynajęcia, za rs. 2,000 rocznie. Urządzenie podług najnowszych wymagań: gazowe oświetlenie, dwonki elektryczne, łazienka i inne wygody, w domu skanalizowanym, Nowy-Świat № 35. Wiadomość na miejscuu rządcy domu. 23779

Do wynajęcia przy rogu Granicznej 17 i Żelaznej-Bramy, zaraz lub od 1 października 5 pokoi, przedpokój i kuchnia i lokal zdatny na kantor lub skład towarów, 4 pokoje i przedpokój. 23390

Dwa pokoje, przedpokój, frontowe, odnowione, podłogi zaciągnięte, do wynajęcia każdego czasu. Mokotowska 52. 23309

Do wynajęcia zaraz elegancko umeblowany salon, z pokojem sypialnym, z osobnem wejściem, od frontu, na Kruczej 46, mieszkania № 2. 23599

Do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Kruczej 31 mieszkania kawalerskie, z wszelkiemi wygodami, z usługą na miejscu, oraz 6 pokoi, przedpokojem, kuchnią z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Włodzimierskiej 1; 6 pokoi przedpokoju, kuchnią, łazienką, waterklozetem i wszelkiemi wygodami. 23858

Instytutowa 6, do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, oraz stajnie, wozownie. 2310r

Krakowskie-Przedmieście 15—8. Jeden lub dwa pokoje umeblowane, zaraz. 23856

Lokal zaraz do wynajęcia w domu Nowy-Świat № 35, na 2-m piętrze od frontu: 6 pokojów, duży i widny przedpokój i takiż pasaż, wraz z urządzeniem dla łazienki i inne wygody. Zaprowadzenie dzwonków elektrycznych nastąpi z życzeniem lokatora po wynajęciu lokalu. Cena rs. 880 rocznie. 23780

Miodowa 15, do wynajęcia 9 lub 6 pokojów, oraz 3 pokoje, stajnia i wozownia. 2312r

Na stancję po rs. 250 z korepetycją przyjmiemy 3-ch uczniów do pokoju dużego, kąpiel, klozet, pokój piękny, frontowy, z meblami, usługą, samowarem za rs. 15, zaraz do wynajęcia u Elzanowskich, Żórawia № 15. 23288

Od 1-go października do najęcia sklep z mieszkaniem na skład wędlin, jatkę lub inny proceder, za 240 rs. Plac na skład węgli z mieszkaniem za 80 rs. Mieszkania 2-pokojowe 9 rs. miesięcznie. Pojedyńcze pokoje od 5 rubli. Ul. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 2274r

Odnowione gruntownie piętro pierwsze, całe, lub podzielone, mianowicie: 1) Salon, pokój stołowy z sypialnią, pokoik służącej, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, 2 wejścia. 2) Pokoje 4 duże, balkon, przedpokój, kuchnia, góra oddzielna, zlew, wodociąg, 2 wejścia do wynajęcia. Długa 6. 23273

Od 1-go września do wynajęcia pokoje umeblowane z usługą, samowarem, lub całodziennem utrzymaniem. Stancja dla uczącej młodzieży szkół prywatnych, obiady dla przychodzących, wszystko za umiarkowaną cenę. Hoża 16, m. 5. 23844

Oddaje się zaraz pokój duży, elegancko umeblowany, od frontu, osobne wejście. Ul. Żórawia № 13, stróż wskaże. 23834

Odnajmuję 1 lub 2 pokoje. Daniłowiczowska 7—7. 23852

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych, bardzo dogodne, w samym środku miasta. Pokój osobny, opieka troskliwa, utrzymanie dobre. Warecka 9, mieszk. 7. 23770

Pokój elegancko umeblowany z usługą, na żądanie z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość na miejscu Marszałkowska № 120, mieszk. 7. 23703

Pokój umeblowany, parter, usługa, samowar. Nowy-Świat 21, m. 13. 23683

Pomieszczenie dla uczniów szkół prywatnych zamożnych rodziców. Przywoite wygody i troskliwą opiekę zapewnia się. Krucza 15—4. 23744

Pomieszczenie z opieką rodzicielską, dla uczącej się młodzieży. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 44, m. № 16. 23459

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokój ładny, suchy umeblowany, zaraz do wynajęcia. Aleksandrja 14, mieszkania 25, 1-sze piętro. 2349r

Pokój z umeblowaniem, od frontu, przy ulicy Senatorskiej 27, mieszkania 28, do wynajęcia zaraz. 23603

Pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8, mieszkania 3. 23536

Pomieszczenie dla uczniów przy familji, utrzymanie i opieka. Złota 44, mieszkania № 10. 23577

Pokój z meblami i oddzielnem wejściem, za nizką cenę jest do wynajęcia. Senatorska № 22, stróż wskaże. 23622

Pomieszczenie dla panien instytutu muzycznego, z życiem. Nowy-Świat 56, mieszkania 2. 22740

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do gimnazjum, pensji, lub instytutu muzycznego. Troskliwa opieka, konwersacja francuzka i fortepian. Zielna 27, m. 23. 2353r

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych. Czysta 6, m. 24. 23618

Potrzebne jest mieszkanie, jeden duży pokój lub dwa małe, z kuchenką i przedpokojem, w stronie placu św. Aleksandra. Adresy przyjmuję w Instytucie Maryjskim pod lit. H. L. 23817

Pokój oddzielny na 1-m piętrze, o 2-ch oknach, obszerny, ze wspólnym przedpokojem i wygódką za rs. 8. Rozbrat № 9, m. 4, róg Książęcej. 23820

Potrzebne od 16 września na parę miesięcy mieszkanie umeblowane, złożone z 4 lub 5-u pokoi i kuchni. Oferty: ulica Żórawia 34, mieszkania 5. 23811

Pomieszczenie dla dwóch lub jednej panienek kształcących się. Marszałkowska 78, mieszkania 13, wiadomość od 6—9 wieczorem. 23814

Panienki kończące edukację w sposób praktyczny lub specjalny, mogą znaleść odpowiednie pomieszczenie. Niecała 7, pierwsze piętro, od frontu. 23774

Pokój umeblowany rs. 6, pomieszczenie 3, przy poważnej osobie. Marszałkowska 83, mieszkania 15. 23769

Potrzebny od października pokój dla kawalera, przy inteligentnej rodzinie, lub pokój z kuchnią od gospodarza. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer sub „Mieszkanie." 23849

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, z fortepianem. Hoża 28, m. 22. 23825

Poszukuję stancji u rodziny niemieckiej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 23846

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem dla panienki. Wspólna 20, mieszkania 7. 23860

Pokoik wspólny z utrzymaniem, dla pracującej panienki. Czysta 6, m. 24. 23885

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka, pomoc naukowa. Nowy-Świat 4, m. 13. 2394r

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 2311r

Stancja dla paniek inteligentnych rodziców, Marszałkowska 60, m. 2, konwersacja francuzka, fortepian. 23394

Stancja dla uczni szkoły realnej. Żórawia 15, mieszkania 13. 23358

Stancja dla dwóch młodszych uczni. Opieka troskliwa przy najlepszych warunkach do nauki i utrzymania u wdowy po prokuratorze. Marszałkowska 138, 5. 23705

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, tania, wygodna, z sumienną opieką i korepetycją na miejscu. Róg Oboźnej, Topiel 16, mieszkania 13. 23576

Stancja dla uczniów lub panienek. Leopoldyna, przy Alei Jerozolimskiej 33, mieszkania 3. 23866

Sklep narożny z mieszkaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Ulica Krucza 38, róg Żórawiej. 23773

Sklep duży—lokal i piwnice do wynajęcia w hotelu Polskim, 29 Długa. 23816

Stancja dla jednego lub dwóch chłopczyków zamożniejszych; opieka, zdrowe życie i powietrze. Nowy-Świat 22, mieszkania № 28. 23793

Trzy piwnice do najęcia na skład win, owoców lub t. p. Wiadomość u rządcy, Nowy-Świat 49. 23360

W środku miasta, pokój, kawalerski umeblowany, Królewska 3, m. 16. 23835

W Sielcach za rogatką Belwederską przy ulicy Książęcej № 11, są do wynajęcia w każdym czasie dwa mieszkania suche i ciepłe, za bardzo nizką cenę. 23546

Za przystępną cenę, pomieszczenie dla panien uczęszczających na pensje, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Chłodna № 8, mieszkania № 15, wprost kościoła, od 1-ej do 3-ej. 2339r

Zaraz do wynajęcia ładny tunel na winiarnię, restaurację lub inne przedsiębiorstwo mające przyszłość. Wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna № 7, u właścicielki domu. 21719

Zaraz lub od października 6 pokojów frontowych, 590 rs.—Tamże stajnia, wozownia. Piękna 44. 23876

2 sklepy od I października do wynajęcia. Senatorska 32. 2355r

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, do wynajęcia od 1 października. Wspólna № 19. 2330r

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną. Ulica Zielna № 41. 23157

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. H. dawniej Palmowska przyjmuje JW. i WP. spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed słabością, jako też udziela porady w zakresie swej specjalności. Ulica Złota № 55, mieszkania № 24, na dole, oficyna prawa. 23343

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Mieszkanie wygodne z łazienką. Złota 16, z bramy na prawo, mieszkania 4. 23610

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 22058

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona w utensylja gwarantujące zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i czas dłuższy, bez legitymacji, radzi w zakresie swej specjalności, przyjmuje zamówienia, słabość od rs. 15, umieszczenie dziecka. Widok № 7, m. 2. 23871

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 28. 23876

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 23865

Czy otrzymał M. N. 500 list od J. S. 23868

Czy otrzymał Skromny list od F. T. 23867

Dowód zastawowy № 15096 filji I-ej Leszno wars. akc. tow. pożycz. zaginął. 23823

„Febus." Skład nafty i benziny russkiej Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa Braci Nobel. Marszałkowska 132. Garniec 28 kopiejek z dostawą do mieszkań. 23797

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca tu w Warszawie lub na wyjazd i zarazem ma życzenie dziecko oddać za swoje. Wiadomość u stróża № 10/2726 przy ulicy Browarnej. 23813

Muchy, owady, odpędza od koni, bydła, jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2140r

Najtaniej pranie, reparacja koronek i firanek. Daniłowiczowska 6, m. 15. 23046

Obiady prywatne na świeżem maśle. Złota 22, mieszkania 2. 23878

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 23742

Obiady prywatne, koszerne, smaczne i tanie, od 1-ej do 5-ej. Ulica Komitetowa № 3, mieszkania № 5. 23595

Pracownia wykończa suknie od rs. 2. Freta 4, mieszkania 7, wprost Długiej. 23379

Pióra strusie farbują się i piorą wykwintnie i tanio, w fabryce piór, Tłomackie 11. Fabryka zaopatrzona w nowości na nadchodzący sezon.—Hałaczkie wicz. 2291r

Wyżlica łaciasta przybłąkała się, do odebrania za zwrotem kosztów w ciągu tygodnia. Chmielna № 23, m. 2. 23787

Zginął pie, mops ciemny, d. 20 b. m., wabi się Nelly. Odprowadzić za nagrodą. Bracka 5, mieszkania 5. 23573

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Августа 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).